

»Pogodynka« informuje...

ŚNIEŻYCE, które odwiedziły ostatnio tereny Austrii nie grożą nam żadnymi konsekwencjami.

Jednostajny deszcz, od kilku dni „uprzejmiający” nam wędrowki po mieście, będzie stopniowo zanikać.

Temperatura w dalszym ciągu dość wysoka.

Cena 20 gr.

ECHO KRAKOWSKIE

ROK IX Kraków Czwartek, 30 grudnia 1954 r. Nr 310

NARÓD POLSKI
SOLIDARYZUJE SIĘ
Z NARODEM FRANCUSKIM
W JEGO OBURZENIU
PRZECIWI BRUTALNYM
FORMOM NACISKU NA
PARLAMENT FRANCUSKI
ZE STRONY KÓŁ RZĄDZĄCYCH
W USA I ANGLII

Oświadczenie przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Sejmu PRL prof. St. Kulczyńskiego

W ZWIĄZKU z odrzuceniem w dniu 24 bm. przez francuskie Zgromadzenie Narodowe artykułu układów paryskich przewidującego remilitaryzację Niemiec zachodnich, przewodniczący komisji spraw zagranicznych Sejmu PRL, prof. Stanisław Kulczyński, złożył następujące oświadczenie:

POLECZENSTWO polskie przyjęło z głębokim zadowoleniem wiadomość, że większość deputowanych do parlamentu francuskiego odrzuciła w dniu 24 grudnia br. postanowienia układów paryskich, przewidujące remilitaryzację Niemiec zachodnich. Decyzja parlamentu francuskiego w tej sprawie wyraża wolę olbrzymiej większości narodu francuskiego, który podniósł potężny głos sprzeciwu wobec wskrzeszenia militarizmu niemieckiego.

Walka o zagwarantowanie bezpieczeństwa narodów Europy trwa i winna być kontynuowana z pełnym poczuciem odpowiedzialności.

Naród polski podziela troskę narodu francuskiego o zachowanie pokoju, o bezpieczeństwo własne i innych narodów europejskich, którym zagraża wskrzeszenie agresywnych i odwetowych sił militarizmu niemieckiego.

Naród polski solidaryzuje się z narodem francuskim w jego oburzeniu przeciwko brutalnym formom nacisku na parlament francuski ze strony kół rządzących w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Kola te usiłują narzucić narodowi francuskiemu odbudowę zleniawionego Wehrmachtu, szermując przy tym groźbą, że zostanie on odbudowany wbrew woli Francji. Te niegodne metody presji jeszcze raz potwierdzają, jak głęboka przepaść dzieli opinię narodu francuskiego od dążeń wskrzesicieli neohitlerowskiego Wehrmachtu.

Wzrastający opór narodu francuskiego przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich zagraża innej narodowi Europy do dalszej walki przeciw wskrzeszeniu militarizmu niemieckiego, o sprawę pokoju, która może być rozwiązana w sposób realny i skuteczny przez stworzenie systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie.

Spoleczeństwo polskie wyraża nadzieję, że parlament francuski przeciwstawia się narzuceniu Francji decyzji sprzecznej z jej najwzrostniejszymi interesami narodowymi i nie dopuści do tego, by siły militarizmu niemieckiego zostały uzbrojone, a tym samym, by pokój w Europie i bezpieczeństwo narodów europejskich zostały poważnie zagrożone wraz z wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami.

Egipt odrzuca t. zw. »pomoc« amerykańską i oświadcza, że nie chce wiązać się z Zachodem

PARYŻ. JAK donosi korespondent AFP, egipski minister orientacji narodowej Salah Salem oświadczył wobec delegacji dziennikarzy syryjskich, przybyłej do Egiptu, iż rząd egipski odrzucił propozycję Stanów Zjednoczonych udzielenia pomocy wojskowej w zamian za zawarcie egipsko-amerykańskiego paktu militarnego. Wartość pomocy amerykańskiej wynosiła miliona przeszło 1 milion dolarów.

Salem podkreślił, że Egipt nie zamierza wiązać się w dziedzinie politycznej, ani wojskowej z Zachodem.

ledwie półtorej godziny. W praktyce jednak dyskusja nie mogła się rozwinąć, gdyż natychmiast po wniesieniu swego projektu Mendes-France oświadczył, że żąda przyjęcia go i stawia kwestię zaufania.

(Dokończenie na str. 2)

Najwyższy czas przystąpić do prac konserwatorskich

SUKIENNICE — pomnik renesansowej architektury polskiej — po raz pierwszy zostały przebudowane w XVI w., przez włoskiego architekta Padovano. W drugiej połowie XIX w. architekt Pryliński przy współudziale Jana Matejki, dokonał ponownej przebudowy Sukiennic, wprowadzając znaczne zmiany w wyglądzie zewnętrznym i wewnętrznym budynku. Dziełem Prylińskiego są m. in. dwa ryzality od strony ul. Sennej i Szweskiej oraz arkady, które wznosił w miejsce dawnych bud i kramów.

Stan techniczny Sukiennic na ogół jest niezły, jednak niektóre partie budynku i urządzeń, a przede wszystkim rzeźby, pod wpływem działania czasu uległy znacznemu zniszczeniu i wymagają natychmiastowego remontu kapitalnego i konserwacji.

Z 400-letnich maszkaronów, pozbawionych powłoki ochronnej, za 20 lat może nie być pozostać. Z mocno nadwątlonych kapiteł i atyków sypie się tynk. Stropy i więzania dachowe przetrwały, przez nieszczęsne pokrycie przeciekająca woda. Przelane szkło świetlików oraz wadliwa konstrukcja, na której są osadzone, powoduje nieodpowiednie oświetlenie sal. Centralne ogrzewanie i instalacje przeciwpożarowe są kompletnie zniszczone. Brak wentylacji nie gwarantuje odpowiedniej temperatury.

(Dokończenie na str. 5)



— Pisaliście już nieraz, jakie to osobliwe „ekspozaty” można znaleźć w chlebie. Do tej serii, bynajmniej nie złojej, dosłownie jeszcze jeden: ogarek z papierosa, znajdujący się w żytnim, lubelskim chlebie, pochodzącym z wypieku KZPP, Piekarnia nr 14.

— Zgadząmy się, iż pracownicy piekarni mają prawo zapalić od czasu do czasu papierosa, ale co to za metoda wrzucać niedopalki do ciasta?

*

— Wiele słyszmy i czytamy o trudnościach orientacyjnych w nowych osiedlach, o braku tabliczek z numeracją domów i nazwami ulic. Nie wszędzie jednak jest tak źle. Np. administracja osiedla na Grzegórkach, dla lepszej orientacji, umieściła na jednym z domów aż trzy tabliczki. Jedna tabliczka głosi, iż dom znajduje się przy ul. Wiślicko 2, o metr dalej tabliczka oznajmia, iż jest to ul. Piaszyńskiego numer 19, a tuż pod nią wisi tabliczka z napisem: ul. Armii Ludowej 5.

— Tym systemem można szukać znajomych do białego rana.



Aby radośnie powitać Nowy Rok, wychowankowie Państwowego Domu Dziecka w Cieplicach przygotowują na powitanie Nowego Roku tańce ludowe, które pokażą swym wychowawcom i kolegom podczas uroczystości noworocznej.

Na zdjęciu: wychowawczyni Grażyna Wolkowska prowadzi z dziećmi ostatnią próbę przed występem.

(CAF — fot. Piętkowski)

Zakulisowe manewry Mendes France'a i brutalna presja Waszyngtonu i Londynu na Paryż

Premier francuski żąda przyjęcia przez Zgromadzenie Narodowe nowego projektu ustawy o ratyfikacji układów paryskich

OKRES między posiedzeniem z 27 — 28 grudnia, a posiedzeniem wyznaczonym na środę wypełniły dalsze liczne rozmowy zakulisowe, gorące zabiegi Mendes-France'a i próby wywarcia wpływu na „niepewnych” prawicowych deputowanych francuskich za pomocą brutalnej presji Waszyngtonu i Londynu na Paryż.

»A u nas najlepiej!« — wieczór sylwestrowy ulubieńców Krakowa

JAN KURNAKOWICZ, czolowy artysta polski wraz z Antonim Fertnerem, ulubieńcem publiczności — wyśpiewa w wieczorze sylwestrowym pt. „A u nas najlepiej!” z udziałem: siostr Do-Re-Mi, Heleny Chanieckiej, Haliny Kuźniakówny, Zofii Niwińskiej, Marty Stebnickiej, Zofii Węglawówny, Mariana Cebulskiego, Józefa Dwornickiego, Hugo Krzyskiego, Kazimierza Meresa, Wojciecha Ruszkowskiego, Wiktora Sadeckiego, Eugeniusza Solarskiego, Kazimierza Szuberta, Tadeusza Wesołowskiego, Stanisława Zaczęka.

Przy fortepianach: Zygfryd Czerniak, Witold Felc, Leon Rzewuski.

Wieczór ten odbędzie się 31 grudnia w salach Teatru im. J. Słowackiego, Teatru Starego i Teatru Domu Żołnierza.

Przed sprzedaż biletów w „Orbisie”.

Silne wstrząsy podziemne we Włoszech

RZYM.

W NOCY z 27 na 28 bm. na niewielkiej wysepce Salina, położonej na północ od Sycylii, nastąpiły silne wstrząsy podziemne, wskutek których wiele domów uległo zburzeniu. Przerażona ludność spędziła noc pod gołym niebem.

Połączenie telefoniczne i telegraficzne z Sycylią zostało przerwane i łączność utrzymywana jest tylko drogą radiową.

Pierwsze słabe wstrząsy dały się odczuć jeszcze 23 bm. Włoski Czerwony Krzyż zorganizował już pomoc dla mieszkańców wyspy, a w porcie na Malcie kilka statków oczekuje w pogotowiu, by ewakuować ludność Saliny w razie potrzeby.

ECHO NOWEJ HUTY

WSPÓŁZAWODNICSTWO 90% załogi warsztatów produkcyjnych Huty im. Lenina bierze udział we współzawodnictwie. Ostatnio podjęto przeszło 2.500 zobowiązań w tym 1.700 zespolewych.

Najbardziej rozwinięte jest współzawodnictwo w warszacie konstrukcji staliowej, w którym uczestniczy 99% tamtejszej załogi, dalej następuje warszacie mechanicznej oraz odlewnia żelaza.

Podjęmowanie zobowiązań oraz uczestniczenie we współzawodnictwie przynosi również znaczne oszczędności. Warsztat konstrukcji stalowych w ostatnim kwartale zaoszczędził np. około 90.000 — zł. (5.)

DOBRY PRZYKŁAD

...walki z marnotrawstwem materiałowem daje piacowy Grzegorz Skawiniński, który pracuje opodal budowy śródmieścia, gdzie niebawem stanie osiedle B-32. Panuje tu ruch niezwykle ożywiony. Wciąż nadjeżdżają rowe ciężarówki, a robotnicy ładują na nie piasek, „spół” itp. Energiczny piacowy Skawiniński wskazuje kierowcom miejsce podjazdu pod pryzmą z kruszywem pilnuje robotników zala dunkowych, aby kruszywo

pobierali — jak to określa — „za porządkiem”. Kierowcy samochodów i robotnicy stosują się do pouczeń. Wszędzie panuje tu porządek, a kruszywo i piasek nie marnują się. Fraca Grzegorza Skawinińskiego powinna stać się wzorem dla wszystkich no wohuckich piacowych. (em)

NAJLEPSI TYNKARZE W POLSCE

Brygada mechanicznego tynkownika Kazimierza Prochowskiego z Zarządu Budowlanego nr 1 w Nowej Hucie uznana została w III kwartale br. za najlepszą w całym kraju. Pracuje ona wyłącznie systemem zespołowym posługując się przy tym sprzętem zracjonalizowanym. Dzięki temu jakość wykonywanych przez brygadę Prochowskiego tyn-

ków nie budzi żadnych zastrzeżeń, a wydajność jej wynosi zawsze ponad 400 procent.

Brygada ta stosuje również metody radzieckie Skitiewa i Korabielnikowej. (Koresp. Ciesiel.)

ABY USPRAWNIC TRANSPORT

Celem usprawnienia pracy transportu samochodowego pracownicy Zarządu Transportu Drogowego w Hucie im. Lenina podjęli liczne zobowiązania, które zostały już zrealizowane.

M. in. brygada kowali Ziętary wykonała ponad plan 10 sztuk zaczepów samochodowych, a brygada elektryków Łukaszczyka, odnowiła dodatkowo dwa akumulatory, 10 rozdzielaczy, 3 silniki elektryczne i 10 wiertników do samochodu marki „Star”. (s)

Pod hasłem walki o ulepszenie działalności związków zawodowych i dalszą poprawę warunków pracy rozpoczyna się 5 stycznia związkowa kampania sprawozdawczo -wyborcza

W DNIU 5 stycznia przyszedł czas na rozpoczęcie się związkowa kampania sprawozdawczo - wyborcza, która trwać będzie do 30 czerwca 1955 roku. W okresie tym odbędą się wybory wszystkich organów związkowych, od grupy związkowej — do zarządów głównych poszczególnych związków zawodowych. Łącznie wybranych zostanie do wszystkich instancji kilkaset tysięcy związkowców.

Znaczenie związkowej kampanii sprawozdawczo - wyborczej oraz zadania, jakie stają w związku z nią przed aktywnym związkowym, precyzuje uchwała powzięta przez Prezydium CRZZ.

„Wybory do władz związkowych w roku 1955 — czytamy m. in. w uchwale — powinny odbyć się pod znakiem walki o ulepszenie działalności związków zawodowych w dążeniu do dalszej poprawy warunków pracy, i podniesienia stopy życiowej mas pracujących — zgodnie z wytycznymi III Kongresu Związków Zawodowych”.

»Wierzynek« »Ermitage« »Literacka« — lokalami reprezentacyjnymi

W CZORAJ Krakowskie Zakłady Gastronomiczne „Zachód” uruchomiły jako lokale reprezentacyjne restauracje: „Wierzynek”, „Ermitage” i kawiarnię „Literacka”.

W lokalach tych będzie można zamówić dania wykonane według własnych receptur. W kawiarni „Literacka” np. sprzedawane będą ciastka o znacznie większych rozmiarach, specjalne torty itp.

Kelnerzy w obydwóch restauracjach otrzymali smokiny, a kelnerki w „Literackiej” czarne sukienki oraz białe fartuszki i czepczki. Przy doborze kelnerów uwzględniono najlepszych pracowników.

We wszystkich tych lokalach zwrócono uwagę na jak najwyższą jakość potraw oraz estetykę podania.

Dodatkowe kursy autobusów PKS

ESKPOZYtura osobowa PKS w Krakowie w okresie przed Nowym Rokiem uruchamia dodatkowe kursy autobusowe na następujących liniach:

W dniu 31 grudnia br. do Myślenic o godz. 12.05, 15.35, 18.35 i 21.15. Do Skaly: 13.15, 15.55, 17.05 i 18.25. Do Brzeska N.: 13.05 i 20.15, do Wysocka — 17.05, do Dobczyce przez Gdów — 16.50, do Sulkowic — 17.55, do Koszyce — 18.10, do Szezyńca — 13.05, do Lapanowa — 18.05, do Świątnik — 12.55, 15.45, 18.25, do Gdowa 14.55 i do Olkusza 13.55, 18.35.

Uruchomione zostaną także dodatkowe kursy autobusowe 1 stycznia 1955 r. Do Wieliczki pojedą w tym dniu dodatkowe wozy w godzinach: 7.10, 8.50, 10.30, 12.10, 13.50, 15.30, 17.10, 18.55 i 20.30.

Dzisiaj 6 stron

ECHO NOWEJ HUTY

WSPÓŁZAWODNICSTWO 90% załogi warsztatów produkcyjnych Huty im. Lenina bierze udział we współzawodnictwie. Ostatnio podjęto przeszło 2.500 zobowiązań w tym 1.700 zespolewych.

Najbardziej rozwinięte jest współzawodnictwo w warszacie konstrukcji staliowej, w którym uczestniczy 99% tamtejszej załogi, dalej następuje warszacie mechanicznej oraz odlewnia żelaza.

Podjęmowanie zobowiązań oraz uczestniczenie we współzawodnictwie przynosi również znaczne oszczędności. Warsztat konstrukcji stalowych w ostatnim kwartale zaoszczędził np. około 90.000 — zł. (5.)

DOBRY PRZYKŁAD

...walki z marnotrawstwem materiałowem daje piacowy Grzegorz Skawiniński, który pracuje opodal budowy śródmieścia, gdzie niebawem stanie osiedle B-32. Panuje tu ruch niezwykle ożywiony. Wciąż nadjeżdżają rowe ciężarówki, a robotnicy ładują na nie piasek, „spół” itp. Energiczny piacowy Skawiniński wskazuje kierowcom miejsce podjazdu pod pryzmą z kruszywem pilnuje robotników zala dunkowych, aby kruszywo

pobierali — jak to określa — „za porządkiem”. Kierowcy samochodów i robotnicy stosują się do pouczeń. Wszędzie panuje tu porządek, a kruszywo i piasek nie marnują się. Fraca Grzegorza Skawinińskiego powinna stać się wzorem dla wszystkich no wohuckich piacowych. (em)

NAJLEPSI TYNKARZE W POLSCE

Brygada mechanicznego tynkownika Kazimierza Prochowskiego z Zarządu Budowlanego nr 1 w Nowej Hucie uznana została w III kwartale br. za najlepszą w całym kraju. Pracuje ona wyłącznie systemem zespołowym posługując się przy tym sprzętem zracjonalizowanym. Dzięki temu jakość wykonywanych przez brygadę Prochowskiego tyn-

ków nie budzi żadnych zastrzeżeń, a wydajność jej wynosi zawsze ponad 400 procent.

Brygada ta stosuje również metody radzieckie Skitiewa i Korabielnikowej. (Koresp. Ciesiel.)

ABY USPRAWNIC TRANSPORT

Celem usprawnienia pracy transportu samochodowego pracownicy Zarządu Transportu Drogowego w Hucie im. Lenina podjęli liczne zobowiązania, które zostały już zrealizowane.

M. in. brygada kowali Ziętary wykonała ponad plan 10 sztuk zaczepów samochodowych, a brygada elektryków Łukaszczyka, odnowiła dodatkowo dwa akumulatory, 10 rozdzielaczy, 3 silniki elektryczne i 10 wiertników do samochodu marki „Star”. (s)

24 godziny

na świecie

* Agencja Nowych Chin donosi, że w wyniku rozmów, jakie odbyły się w Pekinie między przedstawicielami rządu Chińskiej Republiki Ludowej a delegacją rządową Wietnamskiej Republiki Demokratycznej...

* Jak podaje agencja ADN, członkowie trybunału konstytucyjnego w Karlsruhe otrzymali dotychczas ponad 50 tysięcy listów, w których przedstawiciele wszystkich warstw ludności Niemiec żądają zaniechania procesu przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec (KPD).

* Dnia 28 grudnia rozpoczęła się w Indonezji konferencja premierów pięciu krajów Azji południowo-wschodniej — Indii, Birmy, Indonezji, Pakistanu i Ceylonu.

* Na zaproszenie francuskich organizacji młodzieżowych przybyła obecnie we Francji delegacja młodzieży radzieckiej. Zwiędziła ona szereg miast, gdzie zapoznała się z życiem młodzieży francuskiej i z działalnością organizacji młodzieżowych.

* Jak donosi agencja ADN — we wtorek, 28 bm. nastąpiło w Hamburgu otwarcie zjazdu Komunistycznej Partii Niemiec. W zjeździe bierze udział 850 delegatów. Wśród przybyłych na zjazd gości znajdują się przedstawiciele KC SED Hermann Matern

1 August Froehlich oraz przedstawiciele bratniej partii komunistycznych z szeregu państw.

* Przeszło 3 tys. osób walczy z plagą szarańczi, która pokryła dziesiątki kilometrów pól w południowo-zachodniej części Maroka.

Najlepsi szachiści polscy w barwach Warszawy rozpoczęli turniej z najlepszymi szachistami Białoruskiej SRR

DNIA 29 BM. w salach Domu Rzemiosła w Warszawie, rozpoczął się mecz szachowy pomiędzy najlepszymi graczami Białoruskiej SRR, którzy występują jako reprezentanci Mińska, i naszą czołową, grającą w barwach Warszawy.

Dla lepszej propagandy szachów, spotkanie Mińsk — Warszawa rozegrane zostanie systemem dwurdnowym (mech i rewanż). Tak więc w dniu dzisiejszym nastąpi dokończenie I rundy, a w piątek, o tej samej godzinie, spotkanie rewanżowe.

Ustalono następujące pary: mistrz Polski Sliwa — arcymistrz Bolesławski (jeden z najlepszych szachistów świata), Suetin — Witkowski, Tarnowski — Sokolski, Saigin — Gawlikowski, Gromek — Wierosow, Goldenow — Branicki, Holujówna — Zworikina.

Publiczność będzie mogła dokładnie śledzić każdą z rozgrywanych partii na specjalnych wielkich tablicach, gdzie będzie odnotowywany każdy ruch i sytuacja na szachownicy.

PROGRAM pobytu szachistów białoruskich w Polsce uległ zmianie. Po meczu w Warszawie pojedą oni na wycieczkę do Zakopanego, a następnie spotkanie rozegrają w Krakowie w dniach 5, 6 i 7 stycznia, gdzie przeciwko reprezentacji Mińska staną najlepsi gracze ZS Start. (cis)

»Wybitny fachowiec« w potrzasku 15 lat więzienia za oszustwa i kradzieże na dyrektorskich stanowiskach

STANISŁAW LESZCZYŃSKI w ciągu aż 7 lat zerwał na nawiązość kierowników kadr różnych przedsiębiorstw państwowych, którzy bezkrytycznie wierzyli kartkom papieru sponserowanym przez oszusta i kierowali go na odpowiedzialne stanowiska.

Do 1952 r. oszust grasował po całej Polsce. Wreszcie dla uwienczenia swej „błyskotliwej kariery” postanowił najlepsze stanowisko otrzymać w Warszawie. Dwa telefony z rozmównicą publiczną do odpowiednich kierowników w Ogrodniczych Zakładach Handlowych i do MHD z powołaniem się na gabinety ministrów — odniosły swój skutek.

W kilka godzin po telefonie kandydat na „pana dyrektora” zjawiał się osobiście, aby jeszcze powiedzieć o sobie kilka ciepłych słówek.

Leszczyński na stanowisku dyrektora OZH naraził instytucję na straty ok. 200 tys. zł, kradnąc tysiąc kg wosku, który polecił wydać na szluszowane zamówienie. Po zwolnieniu go z pracy — telefon do MHD. Tam jako „wybitny organizator” i „fachowiec” został oddelegowany do redakcji MHD Praga-Północ. Gdy oszuststwo dano do rak 90 tys. złotych przeznaczonych na zakup orzechów i maku na wolnym rynku — Leszczyński uciekł. W dwa tygodnie później aresztowano go w Krakowie...

Na rozprawie w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie ujawniono, że Leszczyński zadebiutował w 1947 r. na stanowisku kierownika młynów państwowych. Udowodniono mu defraudację ok. 4 mln zł. Skazany został na 15 lat więzienia. W drodze z sądu do więzienia udało mu się zbiec. Za szluszowanymi dokumentami, jako Franciszek Krawczyk został kierownikiem jednego z przedsiębiorstw w Brzesku, gdzie go również aresztowano. Oszustowi i tym razem udaje się zbiec. Wypływa z kolei w Nowym Targu, również jako dyrektor. Po sprzedaniu 155 prosiat opuścił pracę, wraca do swego prawdziwego nazwiska i otrzymuje posadę w Skierniewicach, skąd ostatecznie ułajduje w Warszawie.

Sąd skazał Leszczyńskiego na 15 lat więzienia.

Książka Twój przyjaciel

JESLI DEPUTOWANY LAPIN BĘDZIE GŁOSOWAŁ ZA UZBROJENIEM B. HITLEROWCOW, NIECH NIE ZJAWIA SIĘ WIĘCEJ W MONT ST. MARTIN

— oto treść jednego z tysięcy listów, jakie otrzymują deputowani francuskiego Zgromadzenia Narodowego od swych wyborców

PARYŻ LICZBA delegacji, które napływają bez usłanku do Pałacu Burbońskiego, pobita w poniedziałek wszelkie rekordy. Aby utrzymać porządek, policja zmuszona była już o godz. 14.20 ustawić bariery drewniane na Quai d'Orsay, gdzie prawie cały chodnik zajęty był przez delegacje. Inne delegacje gromadziły się z drugiej strony Pałacu Burbońskiego na placu Bourgogna.

Od godziny 16 policja dostawiała przeciętnie co 10 minut nowe bariery drewniane. O godzinie 17 trzeba było poszerzyć przejście dla delegacji, uciążących się deputowanych z żądaniem utrzymania w mocy decyzji odrzucającej remilitaryzację Niemiec zachodnich.

Deputowany socjalistyczny Lapin otrzymał list podpisany przez mera SFIO i 8 radnych miejskich należących do tej samej partii z Mont — St. Martin (Meurthe-et-Moselle). List ten głosi m. in.: „Jeśli deputowany Lapin będzie głosował za uzbrojeniem b. hitlerowców niech nie zjawia się więcej w Mont St. Martin, gdzie sojaliści nie będą dalej popierać jego stanowiska”

Piątkowy apel CGT, wzywający mas pracujące do manifestowania sprzeciwu wobec uzbrajania odwetowców niemieckich, odbił się szerokim echem. W wielu przedsiębiorstwach zorganizowano krótkotrwałe strajki protestacyjne.

„Jak donosi „Humanite”, w wielu miastach Francji odbywają się wiece protestacyjne pod pomnikami ofiar hitlerizmu.

BERLIN

PODCZAS gdy we francuskim Zgromadzeniu Narodowym toczy się, w atmosferze pełnej napięcia, debata nad ratyfikacją układów paryskich, na terenie całego Niemiec nie ustaje walka narodu niemieckiego przeciw remilitaryzacji.

„Jak donosi niemiecka prasa demokratyczna, około 110 tysięcy mieszkańców okręgu Cottbus (NRD) wysłało do deputowanych do parlamentu bońskiego oraz do robotników zachodni-niemieckich ponad 80 tysięcy listów i rezolucji zawierających wezwanie do walki przeciwko planom wojennym Adenauera.

W Essen na znak protestu przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich odbył się demonstracyjny pochód młodzieży.

Nadburmistrz Lipska Erich Uhlich, który odbył ostatnio podróż po Niemczech zachodnich, oświadczył po powrocie, że wszędzie, gdzie był, zaobserwował zdecydowany sprzeciw ludności niemieckiej wobec planów militarystów bońskich.

24 GODZINY W KRAJU

* O przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcji przez podległe mu zakłady zameldowały ostatnio przemysł lekki (24 bm.), przemysł siarkowy (28 bm.) i przemysł leśny.

* Polskie obrabiarki produkowane przez Raciborską Fabrykę Wyrobów Metalowych znalazły ostatnio odbiorców m. in. w dalekiej Argentynie. W halach produkcyjnych fabryki przygotowuje się już pierwszą partię tych maszyn do wysyłki. Są to specjalne tokarki kolejowe.

Demokratyczny dziennik berliński, „Berliner Zeitung” szczerze stwierdza, że „próby zmierzające do utworzenia nowego Wehrmachtu nie skończą się dopóty, dopóki naród niemiecki nie zada decydującego ciosu remilitaryzacji. Dopóki to nie nastąpi, dopóty Dulles i Adenauer uczynią wszystko co leży w ich mocy, żeby zmusić Francję do uległości”.

Tymczasem w narodzie niemieckim opór przeciwko remilitaryzacji rośnie w stopniu nie mniejszym niż we Francji. Oficjalny organ SPD, „Neues Vorwaerts” rozważa nawet kwestię podjęcia akcji poparlamentarnej przeciwko remilitaryzacji.

„Myśl o marszu na Bonn, która powstała w Zagłębiu Ruhry — pisze ta gazeta — znajduje coraz silniejszy odzew. Demokratyczne siły Niemiec, zdecydowane są nie dopuścić do zahamowania ruchu przeciwko remilitaryzacji. Czują się one związane w walce z narodem francuskim i wszystkimi narodami sąsiadującymi z Niemcami”.

Taka ocena byłaby nawet i słuszną, gdyby nie fakt, iż owe załatwione „wonty rozkładu” układy mogą stanowić wystarczający pretekst do uzbrojenia hitlerowskiego Wehrmachtu.

TRUPI ODOR JEDNAKŻE część burżuazyjnych deputowanych uległa pogroźkom an gloskich „sojuszników” oraz łabędziemu śpiewowi Mendesa-France'a, głosując 27 grudnia za przyjęciem do paktu atlantyckiego Niemiec zachodnich. Wobec tego jednak, że remilitaryzacja Niemiec zachodnich została poprzed-

Jak odbyło się głosowanie nad artykułami 2 i 3 ustawy ratyfikacyjnej

(Dokończenie ze str. 1)

WE wtorek deputowany chłopski z departamentu Basses-Pyrenees Loustanau - Lacau zgłosił poprawkę do omawianego nowego projektu rządowego w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich jako części składowej „unii zachodnio - europejskiej”. Poprawka ta brzmi:

„Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych protokołów dotyczących re-

Tam, gdzie uczył się i mieszkał za młodu Julian Tuwim odsłonięto w Łodzi tablice pamiątkowe

W ZWIĄZKU z pierwszą rocznicą śmierci Juliana Tuwima 28 bm. odbyła się w Łodzi uroczystość odsłonięcia dwóch tablic pamiątkowych ku czci wielkiego poety polskiego.

Jedną z tablic została wmurowana przy drzwiach wejściowych do gmachu obecnej szkoły TPD nr 3 przy ul. Sienkiewicza 46. Tutaj uczęszczał Tuwim do szkoły.

Drugą tablicę wmurowano w ścianę domu przy ul. Andrzeja 42, gdzie mieszkał w latach młodzieńczych Julian Tuwim.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele literatów łódzkich, nauczycielstwa, działacze oświatowi i kulturalni oraz szerokie rzesze mieszkańców Łodzi.

Z okazji 10-lecia ZSCh wybitni działacze samopomocowi otrzymali wysokie odznaczenia państwowe

KONGRES Chłopski, który obradował w Lublinie w końcu grudnia 1944 roku, powołał do życia Związek Samopomocy Chłopskiej. Z okazji 10-lecia istnienia tej masowej organizacji pracujących chłopów, 28 bm. odbyło się w Warszawie rozszerzone posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego ZSCh.

W okolicznościowym przemówieniu prezes Zarządu Głównego ZSCh — Antoni Korzycki omówił 10-letni doświadczenia samopomocowej oraz stojące obecnie przed nią zadania.

Wśród gorących owacji wręczono wysokie odznaczenia państwowe wyróżnionym w pracy działaczom samopomocowym. M. in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano Antoniego Olechę — literata, redaktora naczelnego miesięcznika ZSCh „Praca Światlicowa”, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: wiceprezes ZG ZSCh — Stanisław Piżoń i prezes Wojewódzkiego Zarządu ZSCh w Rzeszowie — Jan Sabik.

Ponadto 17 działaczy odznaczono Złotymi, 164 — Srebrnymi oraz 192 Brązowymi Krzyżami Zasługi. Ok. 500 wyróżnionych aktywistów ZSCh udekorowanych zostało Medalami 10-lecia Polski Ludowej.

militaryzacji Niemiec nastąpi dopiero wówczas, gdy szef rządu będzie mógł, w wyniku gruntownych rozmów z rządem ZSRR, poinformować wyzerc pującego Zgromadzenie Narodowe i Radę Republiki o istniejących rzeczywiste możliwościach rychłego odzbrojenia w Europie — stanowiącego wstęp do okresu trwałego pokoju”.

W SPRAWOZDANIU z przebiegu dalszej debaty prasa francuska podaje analizę głosowania nad drugim i trzecim artykułem ustawy ratyfikacyjnej (w sprawie przyjęcia Niemiec zachodnich do bloku atlantyckiego).

Jak wiadomo, Zgromadzenie Narodowe 289 głosami przeciwko 251 przyjęło te artykuły. Przeciwno artykułom 2 i 3 głosowało: 94 komunistów, 4 republikanów postępowych, 50 deputowanych MRP (na ogólną liczbę 85), 27 radykałów (na 76), 18 gaulistów (na 72), 17 socjalistów (na 105), 11 „niezależnych” (na 55), 7 deputowanych chłopskich (na 22), 5 deputowanych „niezależnych” z Francji zamorskiej (na 16), 4 członków ugrupowania ARS (na 33), 3 „niezależnych” deputowanych chłopskich (na 28), 3 członków ugrupowania UDSR (na 24), 8 deputowanych nie należących do żadnej grupy (na 13).

78 deputowanych wstrzymało się od głosu: 17 MRP, 14 gaulistów, 12 „niezależnych”, 11 ARS, 11 „niezależnych” deputowanych chłopskich, 5 radykałów, 3 UDSR, 3 deputowanych chłopskich, 2 „niezależnych” z Francji zamorskiej, 5 deputowanych nie uczestniczących w głosowaniu, a 3 znajdowało się na urlopie.

PRASA AMERYKAŃSKA O SYTUACJI WE FRANCJI

NOWY JORK POLITYCY amerykańscy i prasa wyrażają zadowolenie z tego, że francuskie Zgromadzenie Narodowe w głosowaniu w dniu 27 bm. wypowiedziało się za włączeniem Niemiec zachodnich do paktu atlantyckiego. Równocześnie komentatorzy zdają sobie sprawę z faktu, że wyniki głosowania nie oznaczają bynajmniej, iż społeczeństwo francuskie zgadza się na remilitaryzację Niemiec zachodnich.

Kingsbury Smith zamieszcza artykuł w dzienniku „New York Journal — American”, w którym stwierdza — powołując się na koła zbliżone do Mendesa-France'a, że premier francuski „dogadził się” z przywódcami MRP. W wypadku jeżeli poważna liczba członków tej partii wypowie się za ratyfikację układów paryskich, a inni wstrzymają się od głosu, Mendesa-France oblać przywódcy MRP Robertowi Schumanowi tekę ministra spraw zagranicznych.

„New York Times” donosi, że zdaniem „pewnych oficjalnych osobistości w Waszyngtonie”, jeżeli nawet Mendesa-France'owi uda się przeforsować ratyfikację układów paryskich w Zgromadzeniu Narodowym, „ciós zadany 24 bm. (chodzi o wyniki głosowania w Zgromadzeniu Narodowym)... nieprędko pójdzie w niepamięć”.

„Wall-Street Journal” w artykule redakcyjnym pisze m. in.: Bez względu na to, jakie będą ostateczne wyniki głosowania francuskiego Zgromadzenia Narodowego nad sprawą remilitaryzacji Niemiec — odrzucenie tego projektu 24 grudnia było wyrazem prawdziwego stanowiska większości Zgromadzenia i wielu ludzi we Francji. Należy pamiętać, że jeżeli ostatecznie odrzucenie planu remilitaryzacji Niemiec wyrażać będzie niezaprzeczalny głos Francji — pozytywne wyniki głosowania będą dwuznaczne, kryłyby w sobie wiele wątpliwości i niepewności na przyszłość.

Wzrost bezrobocia dalsze zubożenie mas pracujących — oto wynik wyścigu zbrojeń »Prawda« o sytuacji ekonomicznej krajów kapitalistycznych w roku 1954

MOSKWA W ARTYKULE pt. „Pod znakiem wzmożonego wyścigu zbrojeń” dziennik „Prawda” podsumowuje wyniki rozwoju ekonomicznego krajów kapitalistycznych w 1954 r. W 1954 r. militaryzacja opanowała literalnie wszystkie dziedziny życia gospodarczego krajów kapitalistycznych. Znalazła ona wyraz przede wszystkim w obrzymym wzroście wydatków na zbrojenia. Tak np. Stany Zjednoczone w ciągu 156 lat swej historii (łącznie z latami drugiej wojny światowej), wydatkowały na cele woj skowe 180 miliardów dolarów, a w ciągu 9 lat powojennych, tj. w okresie od 1946 do 1954 r., na cele te wydatkowano przeszło 350 miliardów dolarów, tj. sumę równą rocznemu globalnemu produktowi narodowemu USA.

Podczas gdy wydatki na cele woj skowe i produkcyjne wojskowe w USA i w krajach zachodnio - europejskich należących do bloku atlantyckiego, nieustannie w roku 1954 rosły — w przemyśle pracującym dla celów woj skowych zarysował się wyraźny załóg.

Wyścig zbrojeń — stwierdza „Prawda” — spowodował dalsze wyraźne zaostrzenie się wszystkich wewnętrznych i zewnętrznych sprzeczności kapitalizmu. Rok 1954 był rokiem najwyższych w historii kapitalizmu cen. Nastąpiło dalsze zubożenie mas pracujących, dalszy wzrost bezrobocia.

Wobec zakusów monopolu, masy pracujące wzmożły w 1954 r. walkę w obronie swych najwybitniejszych praw. Szeroka fala ruchu strajkowego przetoczyła się przez wiele krajów kapitalistycznych.

Tak np. w USA dochody farmerów w 1954 r. spadły w porównaniu z rokiem poprzednim o 10 proc. Równoległe zaostrzenie się sprzeczności między pracą a kapitałem spotęgowała się także walka między krajami imperialistycznymi.

Sytuacja gospodarcza krajów kapitalistycznych w 1954 r. — stwierdza „Prawda” — świadczy, że wyścig zbrojeń, rozwój produkcji środków zniszczenia — to jest oficjalnie uznany kurs kół rządzących USA, Anglii i innych krajów imperialistycznych bynajmniej nie jest oznaką siły tych krajów. Wręcz przeciwnie, wyścig zbrojeń dowodzi wewnętrznej słabości imperializmu światowego, przyspieszonego procesu gnicia oraz pażożytnictwa.

Kulisami DNIA

JUZ TWORZA OBOZY KONCENTRACYJNE spadkobiercy Hitlera — bońscy militaryści. Jak donosi „Neues Deutschland” z 25 bm., opierając się na materiale dowodowym dostarczonym pisu przez b. więźnia reżimu Adenauera, jeden z takich obozów koncentracyjnych znajduje się w miejscowości Gross Hepe (Dolna Saksonia).

Urządzenie tego obozu i metody w nim stosowane oparte są na „doświadczeniach” hitlerowskich.

Oboz składający się z lichych baraków otoczony jest najelektryzowanym drutem kolczastym i strzeżony przez specjalnie szkolone psy. Więźniowie, rekrutujący się z przeciwników politycznych bońskiego reżimu, zmuszani są do ciężkich robót, przekraczających ich siły. Racje żywnościowe są głodowe.

Pieców krematoryjnych... na razie jeszcze nie ma.

WĘDRÓWKĄ PRZEZ ŚWIAT

RF czy »Bonnfitalux«?

CZY Francja ma pozostać niepodległym państwem? Czy ma pozostać krajem o wielkich tradycjach kulturalnych i politycznych, czy też ma się rozpuścić w amerykańskim preparacie pod nazwą „Bonnfitalux”?

O odpowiedź na te pytania toczy się ciężka walka w Paryżu. Parlament francuski, w którym wiek sześć stanowią deputowani z partii burżuazyjnych musi odpowiedzieć na pytanie: czyja wola decyduje we francuskim Zgromadzeniu Narodowym — Eisenhowera i Edena, czy też narodu francuskiego?

Głosowanie w nr. przedwzględny w Zgromadzeniu Narodowym nie po zostawilo najmniejszej wątpliwości: NAROD FRAN-

CUSKI NIE CHCE UZBROJENIA NIEMIEC ZACHODNICH. I spora część burżuazyjnych deputowanych nie odważyła się przeciwstawić tej powszechnej woli narodu — mniej niż 40 proc. deputowanych oddło głosu z wnioskiem Mendesa-France'a na rzecz remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

DWA RAZY „NIE”

ODRZUCENIE w ub piatek przez parlament francuski tej części układów paryskich, które przewidywały wstąpienie Wehrmachtu, stanowi ciężki cios dla polityki Wyszingtonu. I nic w tym lakcie nie zmienia cały mechanizm ordynarnego nacisku i szantażu puszczony

w ruch przez amerykańskie i brytyjskie koła rządzące w celu skłonięcia parlamentu francuskiego do zmiany stanowiska. Z faktu tego zdaje sobie sprawę nawet amerykańska agencja „United Press”, która pisze: „Wybrani przez naród francuski jego przedstawiciele dwukrotnie wykazali w ciągu ostatnich czterech miesięcy, iż z własnej woli nie aprobują on uzbrojenia kraju, który trzy krotnie w ciągu ostatnich 70 lat zorganizował inwazję na Francję”.

Panowie Eisenhower, Dulles, Eden, zachowują się tak, jakby to była decyzja nie parlamentu suwerennego mocarstwa, z którym podpisują traktaty rzekomo na prawach

SŁOWA JAK DYM W SCIEKŁOSC. Waszyngtonu i Londynu wladawców się m. in. w pogroźkach, iż USA zdecydowane są uzbroić Wehrmacht nawet bez zgody Francji. Ale nawet ko-

respondenci amerykańskiej prasy w Bonn zmuszeni byli ostudzić rozpalone głowy swych waszyngtońskich szefów. Donoszą oni zgodnie, że zachodnio - niemieckie koła nie widzą możliwości uzbrojenia Niemiec zachodnich wbrew stanowisku Francji.

Zachodnio - niemiecka gazeta „Frankfurter Rundschau” pisze o tych groźbach Londynu i Waszyngtonu, że są to „słowa mające nie większą wartość niż dym... Dulles i Eden... w wypadku uzbrojenia Niemiec wbrew Francji, znałoby się w grzechawisku. Wszelkie plany podjęte przez Francję lub przeciwko niej muszą ponieść niestawne fiasko”.

TRUPI ODOR

JEDNAKŻE część burżuazyjnych deputowanych uległa pogroźkom an gloskich „sojuszników” oraz łabędziemu śpiewowi Mendesa-France'a, głosując 27 grudnia za przyjęciem do paktu atlantyckiego Niemiec zachodnich. Wobec tego jednak, że remilitaryzacja Niemiec zachodnich została poprzed-

Podział dochodów w spółdzielni produkcyjnej w Morawicy stał się dla kolektywu prawdziwym świętem

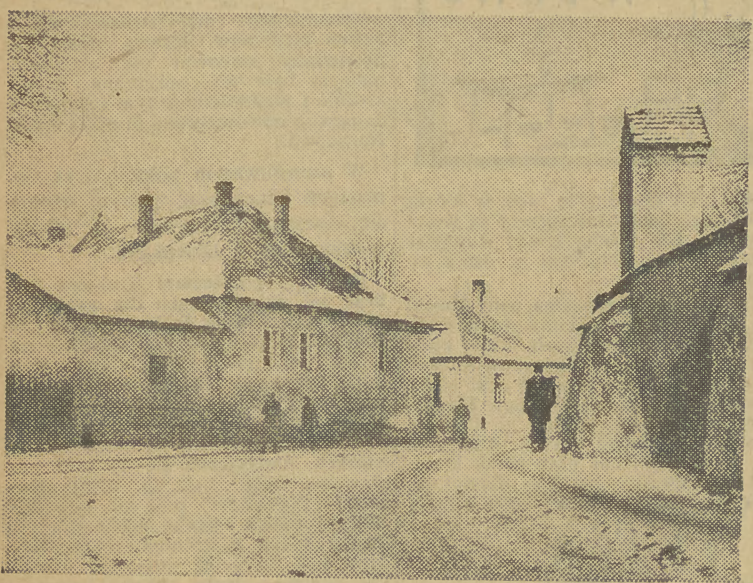
W SPÓŁDZIELNIACH produkcyjnych naszego województwa odbywają się w dalszym ciągu walne zebrania, na których spółdzielcy podsu...

Na zebraniach spółdzielcy podkreślają konieczność zabezpieczenia odpowiedniego funduszu s.ewnego i państwowego, co ma poważne znaczenie dla przyszłej gospodarki.

W położonej w górach spółdzielni w Złociem, po wydzielaniu rezerwy, dniówka obrachunkowa była nawet wyższa, niż w roku ubiegłym, mianowicie wyniosła 1,1 kg żyta, 0,70 kg pszenicy...

Podział dochodów w spółdzielni produkcyjnej w Morawicy (pow. Kraków) stanowił prawdziwą uroczystość dla spółdzielców. W ciągu 2 lat gospodarki, osiągnęli oni znaczny dochód, wzbogacili swój dorobek...

Jeden ze spółdzielców, Jan Siola, który przepracował 231 dniówek, otrzymał 562 kg żyta, 983 kg pszenicy, 1405 kg ziemniaków, 1465 kg słomy oraz 2248 zł w gotówce.



Malowniczy zaułek w Starym Sączu (Fot. E. Węglowski)

Nie chcemy kupować takich pamiątek »artystycznych«

Palmy pod Giewontem wzbudzają śmiech a nie zachwyty

Wszyscy producenci wyrobów ludowych powinni podlegać kontroli artystycznej nie pozwalającej na produkcję tandety

W ZOR przedstawiony komisji reprezentuje najgorsze tradycje mieszczanekich form z okresu manufaktury niemieckiej. Komisja zakazuje produkcji tego typu. Prosimy o opracowanie nowych wzorów — żakardowych — brzmi ocena komisji nadzoru artystycznego przy „Cepeli”.

Ten surowy zakaz wydano w odniesieniu do projektu kapy żakardowej, którą miała produkować spółdzielnia „Wanda” w Krakowie-Podgórze. DLA KIEROWNICTWA spółdzielni ocena nie musiała być przyjemna, lecz trudno było odmówić racji.

Można by więc sądzić, że wszystko jest w porządku. Sprawiedliwy werdykt komisji uratował nasze pojęcia artystyczne przed spaceniem uchronił wielu ludzi o niewyrobionym smaku od kupna rzeczy w złym guście.

Jak to się stało, skoro spółdzielnia przemysłu ludowego i artystycznego „Wanda” nie produkuje tego rodzaju tkanin? Wyrabiają je jednak inne zakłady spółdzielcze i państwowe, które nie mają w swojej nazwie owego zobowiązującego terminu „spółdzielnia artystyczna”.

Miejskiem Handlowi Detalicznej, czy innemu dystrybutorowi, wystarczy, że towar cieszy się popularnością. A reszta — wartość artystyczna, estetyka — to glupstwo.

DOMOROŚLI RZEZBIARZE

ALBO DRUGI przykład, tym razem ze słynącego z regionalnych pamiątek Zakopanego. Produkcją przedmiotów pamiątkowych podległe „Cepeli” Zakopiańskie Zakłady Wzorowe. Co do oryginalności, estetycznych wyrobów tych zakładów nie można mieć zastrzeżeń.

Skąd więc biorą się pobudzające do smutnego śmiechu tandentne pamiątki? Misternie rzeźbione w drewno... palmy pod Giewontem, grupki Arabów na tle Kasprowego... lwy, tygrysy i cała tania egzotyka w podtatrzańskiej, posiadającej własny styl miejscowości?!

Podróż przez kraje demokracji ludowej

„IKARUS — 55”

AUTOBUSY węgierskiej fabryki „Ikarus” oraz samochody ciężarowe zakładów „Csepel” cieszą się światową sławą.

W RUMUNSKIEJ Republice Ludowej na szerokiej skale prowadzone są poszukiwania geologiczne. W ostatnich latach ekspedycje geologiczne odkryły nowe źródła ropy naftowej i gazu ziemnego.

WZROSTAJĄCY się w porównaniu z rokiem 1938 prawie 1,5 raza, węgla — dwukrotnie, gazu ziemnego — przeszło 10 razy, produkcja stali — 2,5 raza. (t.6).

WZROSTAJĄCY się w porównaniu z rokiem 1938 prawie 1,5 raza, węgla — dwukrotnie, gazu ziemnego — przeszło 10 razy, produkcja stali — 2,5 raza. (t.6).

WZROSTAJĄCY się w porównaniu z rokiem 1938 prawie 1,5 raza, węgla — dwukrotnie, gazu ziemnego — przeszło 10 razy, produkcja stali — 2,5 raza. (t.6).

WZROSTAJĄCY się w porównaniu z rokiem 1938 prawie 1,5 raza, węgla — dwukrotnie, gazu ziemnego — przeszło 10 razy, produkcja stali — 2,5 raza. (t.6).

UPRAWNIENIA ZAKUPU

COŻ ZRESZTĄ znaczy PTT-K wobec całej rzeszy nowych konkurentów? Coraz głośniejszy mówi się o tym, że uprawnienia zakupu wyrobów od indywidualnych wytwórców ma otrzymać „zasłużony” na tym polu MHD, a oprócz niego „Centrogal” i „Gallux”.

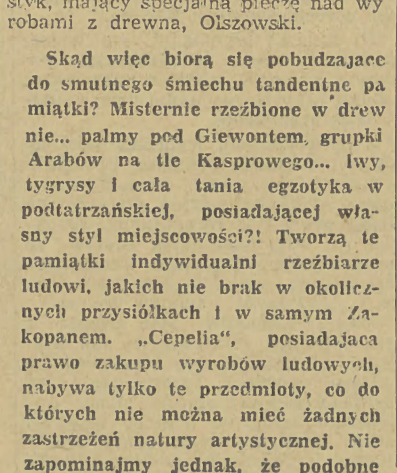
POTRZEBNA JEST DECYZJA MINISTERSTWA KULTURY

SPRAWA jest poważna. Osiągnięliśmy już chyba szczyt niedbalstwa i poziom wyrobów ludowych przeznaczonych dla masowego nabywcy, skoro krewniacy zakopiańskich tandenciarzy przeniknęli nawet do szkolnictwa artystycznego.

PIERSIEN OGRODÓW WARSZAWY

ABY TO osiągnąć w ciągu najbliższych lat, zostanie utworzony wokół Krakowa „zielony pas” ośrodków produkcji warzyw. Prawde mówiąc, po większej części on już istnieje.

JUŻ WKRÓTCE ZAKOŃCZONE ZOSTANĄ PRACE PRZY BUDOWIE ULIC I JEZDNI W NIEKTÓRYCH OSIEDLACH NOWEJ HUTY.



Prace przy budowie ulic i jezdni w niektórych osiedlach Nowej Huty.

Aby krakowianin mógł zjadać 160 kg jarzyn rocznie powiększy się „zielony pas” wokół Krakowa a wydajność warzyw wzrośnie o 40 q z ha

KAZDY przyzwyczaił się jeść jarzyny i nikt nie spostrzegł w tym fakcie problemu. A jednak to zagadnienie istnieje i zaprzęta głowy naukowców oraz specjalistów od hodowli warzyw.

Tymczasem przeciętny krakowianin zjada 83,8 kg jarzyn. Należy więc pomyśleć o lepszym odżywianiu jarzynami, które zapewnią siły na długie lata.

Nie trzeba być filozofem, żeby stwierdzić, że należy zwiększyć areal uprawy warzyw. Tymczasem na stałe zwiększanie obszaru nie starczyłoby w końcu miejsca na ziemi. Toteż areal zostanie powiększony zaledwie o 400 ha, czyli o kwadrat o boku 2.000 m.

Obok warzyw gruntowych, musi się powiększyć powierzchnia uprawy warzyw pod szkłem, zresztą też o niewielką przestrzeń. Szklarnie ciepłe, zimne i inspekty obejmą 250 tys. metrów kwadratowych, co równa się powierzchni większego stawu.

PIERSIEN OGRODÓW WARSZAWY

ABY TO osiągnąć w ciągu najbliższych lat, zostanie utworzony wokół Krakowa „zielony pas” ośrodków produkcji warzyw. Prawde mówiąc, po większej części on już istnieje.

JUŻ WKRÓTCE ZAKOŃCZONE ZOSTANĄ PRACE PRZY BUDOWIE ULIC I JEZDNI W NIEKTÓRYCH OSIEDLACH NOWEJ HUTY.

Prace przy budowie ulic i jezdni w niektórych osiedlach Nowej Huty. Na zdjęciu widzimy budowę nawierzchni ulicy, która prowadzić będzie na osiedle B-1.



Prace przy budowie ulic i jezdni w niektórych osiedlach Nowej Huty.

Wspominamy Boy'a (W osiemdziesiątą rocznicę urodzin)

dobrze, bardzo dobrze się stało, że z okazji 80 rocznicy urodzin Boya postać tego jedyne w dziejach naszej literatury i prasy poety, publicysty, krytyka teatralnego i odkrywcy w dziejach piśmiennictwa zostaje przywołana na nowo przed oczy polskiego czytelnika.

Wzrostający się w porównaniu z rokiem 1938 prawie 1,5 raza, węgla — dwukrotnie, gazu ziemnego — przeszło 10 razy, produkcja stali — 2,5 raza. (t.6).

Wzrostający się w porównaniu z rokiem 1938 prawie 1,5 raza, węgla — dwukrotnie, gazu ziemnego — przeszło 10 razy, produkcja stali — 2,5 raza. (t.6).

Wzrostający się w porównaniu z rokiem 1938 prawie 1,5 raza, węgla — dwukrotnie, gazu ziemnego — przeszło 10 razy, produkcja stali — 2,5 raza. (t.6).

Wzrostający się w porównaniu z rokiem 1938 prawie 1,5 raza, węgla — dwukrotnie, gazu ziemnego — przeszło 10 razy, produkcja stali — 2,5 raza. (t.6).

Wzrostający się w porównaniu z rokiem 1938 prawie 1,5 raza, węgla — dwukrotnie, gazu ziemnego — przeszło 10 razy, produkcja stali — 2,5 raza. (t.6).

Wzrostający się w porównaniu z rokiem 1938 prawie 1,5 raza, węgla — dwukrotnie, gazu ziemnego — przeszło 10 razy, produkcja stali — 2,5 raza. (t.6).

Wzrostający się w porównaniu z rokiem 1938 prawie 1,5 raza, węgla — dwukrotnie, gazu ziemnego — przeszło 10 razy, produkcja stali — 2,5 raza. (t.6).

Wzrostający się w porównaniu z rokiem 1938 prawie 1,5 raza, węgla — dwukrotnie, gazu ziemnego — przeszło 10 razy, produkcja stali — 2,5 raza. (t.6).

dobrze, bardzo dobrze się stało, że z okazji 80 rocznicy urodzin Boya postać tego jedyne w dziejach naszej literatury i prasy poety, publicysty, krytyka teatralnego i odkrywcy w dziejach piśmiennictwa zostaje przywołana na nowo przed oczy polskiego czytelnika.

Wzrostający się w porównaniu z rokiem 1938 prawie 1,5 raza, węgla — dwukrotnie, gazu ziemnego — przeszło 10 razy, produkcja stali — 2,5 raza. (t.6).

Wzrostający się w porównaniu z rokiem 1938 prawie 1,5 raza, węgla — dwukrotnie, gazu ziemnego — przeszło 10 razy, produkcja stali — 2,5 raza. (t.6).

Wzrostający się w porównaniu z rokiem 1938 prawie 1,5 raza, węgla — dwukrotnie, gazu ziemnego — przeszło 10 razy, produkcja stali — 2,5 raza. (t.6).

Wzrostający się w porównaniu z rokiem 1938 prawie 1,5 raza, węgla — dwukrotnie, gazu ziemnego — przeszło 10 razy, produkcja stali — 2,5 raza. (t.6).

Wzrostający się w porównaniu z rokiem 1938 prawie 1,5 raza, węgla — dwukrotnie, gazu ziemnego — przeszło 10 razy, produkcja stali — 2,5 raza. (t.6).

Wzrostający się w porównaniu z rokiem 1938 prawie 1,5 raza, węgla — dwukrotnie, gazu ziemnego — przeszło 10 razy, produkcja stali — 2,5 raza. (t.6).

Wzrostający się w porównaniu z rokiem 1938 prawie 1,5 raza, węgla — dwukrotnie, gazu ziemnego — przeszło 10 razy, produkcja stali — 2,5 raza. (t.6).

Wzrostający się w porównaniu z rokiem 1938 prawie 1,5 raza, węgla — dwukrotnie, gazu ziemnego — przeszło 10 razy, produkcja stali — 2,5 raza. (t.6).

Wzrostający się w porównaniu z rokiem 1938 prawie 1,5 raza, węgla — dwukrotnie, gazu ziemnego — przeszło 10 razy, produkcja stali — 2,5 raza. (t.6).

Wzrostający się w porównaniu z rokiem 1938 prawie 1,5 raza, węgla — dwukrotnie, gazu ziemnego — przeszło 10 razy, produkcja stali — 2,5 raza. (t.6).

Wzrostający się w porównaniu z rokiem 1938 prawie 1,5 raza, węgla — dwukrotnie, gazu ziemnego — przeszło 10 razy, produkcja stali — 2,5 raza. (t.6).

Wzrostający się w porównaniu z rokiem 1938 prawie 1,5 raza, węgla — dwukrotnie, gazu ziemnego — przeszło 10 razy, produkcja stali — 2,5 raza. (t.6).

Wzrostający się w porównaniu z rokiem 1938 prawie 1,5 raza, węgla — dwukrotnie, gazu ziemnego — przeszło 10 razy, produkcja stali — 2,5 raza. (t.6).

Wzrostający się w porównaniu z rokiem 1938 prawie 1,5 raza, węgla — dwukrotnie, gazu ziemnego — przeszło 10 razy, produkcja stali — 2,5 raza. (t.6).

Wzrostający się w porównaniu z rokiem 1938 prawie 1,5 raza, węgla — dwukrotnie, gazu ziemnego — przeszło 10 razy, produkcja stali — 2,5 raza. (t.6).

W mieście, które wyszło z podziemi...

Korespondencja własna z Phenianu

O KOŁO 8 godzin trwa przejazd pociągiem ze strefy zdemilitaryzowanej do Phenianu, stolicy Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Pociąg jedzie powoli, mijając pola ryżowe, rzeki, szczytki mostów. Przejazdamy również przez zabudowania, które nęgdys były dworcami, a które obecnie przedstawiają dobrze znane każdemu warszawiakowi szkielety budynków. Jednakże całość obrazu widziana z okna pociągu to nie obraz zburzonej Warszawy, ani jej okolic. Są to zryte przez leje bombowe odcinki ziemi, ziemia gola, ziemia spalona, nie nosząca ani śladu dawnych budynków, tak jak gdyby nigdy nie była siedzibą ludzi, jak gdyby nigdy nie była przedmiotem trudu ludzkiego.

A JEDNAK NA TEJ ZIEMI TĘTNI ŻYCIE

STACJE Kolejowe są odczasowane, ale są wszędzie i pociąg zatrzymuje się na każdej. Pola ryżowe są obsiane i zależnie od pory roku, w której przejeżdża się tą drogą, pokrywają się zielenią lub stoją pod wodą, a ludzie w białej odzieży pracują na polach.

K. Żywulska

Wzajemne zaufanie

Dzwonek telefonu. Dźwięk podniesionej słuchawki.
 ONA: Halo!
 Głos mężczyzny z telefonu: To ja. Co robisz kochanie?
 ONA: Nudzę się i czekam na ciebie. Co ja innego mogę robić? Wyobraź sobie, że ta wstrętna Ziuta mówi, że ty mnie zdradzasz...
 ON: Ja? No wiesz to niesłychane. Zawsze przeczuwałem, że ona jest o ciebie zazdrosna. No, bo jej nikt nigdy tak nie kochał, jak ja ciebie.
 ONA: Co mówisz? Głównie!
 ON: Mówię: nie kochał!
 ONA: No tak. Możliwe. Bo ja ciebie słabo słyszę. A co ty robisz, kochanie?
 ON: Mam bardzo pilne zebranie... wiesz... teraz w okresie przedwyborczym... (w tym miejscu słychać szum charakterystyczny dla kawiarni i dźwięki dalekiej muzyki)
 ONA: Czy mi się wydaje, jak gdyby jakaś muzyka...
 ON: To coś w telefonie. Wiesz przecież jak to nasze telefony działają...
 ONA: No tak. Naturalnie (w sumie restauracyjnym można rozróżnić jakiś głos mężczyzny, awanturujący się po pijacku).
 ONA: Kto to tam tak wykrzykuje?
 ON: To przemawia naczelnik Zdezerwowany, bo on się tak przemawia.
 ONA: Naturalnie Naczelnik... (w tym momencie słychać głos kelniera Nie Kolega Ja tu nie poduję...)
 ONA: Co to było? Kto tam podaje...
 ON: Tło... To pismo do podpisu kolega naczelnikowi podaje... (głos kobiety pieszczotliwy w telefonie... „katusi, katusi już to gadanie...“)
 ONA: Ktoż? Kto to powiedział?
 ON: Tło jedna z towarzyszek Nie do mnie... ddo...
 ONA: A u was na zebraniach mówią „katusi“?
 ON: Nie rozumiałaś kochanie. To przez te wstrętne telefony. Katusi nie katusi. To jest nazwisko kolegi, który teraz przemawia i ona mu zapropnowała żeby skończył...
 ONA: Ale tam coś tak dzwoni zupełnie, jak kieliszki...
 ON: Tło... to sanki przejechały...
 ONA: Sanki? Przecież nie ma jeszcze w ogóle śniegu...
 ON: No właśnie...
 ONA: Co właśnie?
 ON: Właśnie mówię... że tak dzwoniło jak sanki... gdyby był śnieg... muszę kończyć rozmowę bo teraz mnie przewodniczący udzielił głosu...
 ONA: A jak długo to jeszcze potrwa?
 ON: Dzwonił przed chwilą ktoś? KW i mówił, że przyjdzie za dwie godziny na nasze zebranie... Musimy czekać...
 ONA: Podaj mi swój telefon, gdybym się bardzo śpieszyła...
 ON: Nie mogę. Wykluczone: To jest taki telefon rozumiesz, z którego można dzwonić, ale na który nie można dzwonić... Taka techniczna przyczyna. Rozumiesz?
 ONA: To dlaczego ten sekretarz z KW mógł?
 ON: No wiesz? Oni wszystko mogą moja droga... On ma tam chłody w telefonach...
 ONA: Kochany! Ty się musisz tak męczyć na tych naradach, a ja ci zawsze najzwyklejszą rzecz to wzajemne zaufanie. Cuduje cię, kochanie! Pal Pal! Trzask odkładanej słuchawki z obu stron.
 ONA: (Do mężczyzny znajdującego się w pokoju): Siedzi w kłajnie, jak zwykle. Mamy dwie godziny spokoju.

spotykamy wozy, naladowane budulem, ciągnięte przez koreańskie woły. Przeważnie prowadzą je żołnierze w jasnych szarobiałych mundurach z czerwonymi prostokątami na lewej piersi. To są chińscy ochotnicy ludowi, którzy uważają sprawę odbudowy kraju, o którą wolność walczyli, za naturalne przedłużenie swego wkładu w walkę o wolność Korei.

W PHENIANIE

W PHENIANIE byłem po raz pierwszy i ubiegłym roku. W ciągu tego czasu przybyło w tym mieście wiele gmachów państwowych i budynków mieszkalnych. Ambasady i poselstwa przyniosły się do wygodnych domków, podobnych do fińskich. Ambasada PRL, która mieściła się w czasie wojny w zamaskowanej klatce, około 30 km za miastem, w tej chwili zajmuje jeden z takich domków, a mieszkanie ambasadora, nieczym nie przypomina małego pokoiku, w którym mieszkał poprzednio i w którym mimo szczupłości miejsca każdy przybywający do Phenianu Polak mógł liczyć z całą pewnością na to, że go nakarmią i przenocują.

Szybka odbudowa Phenianu jest szczególnie wzruszająca dla tych, którzy pamiętają, że w czasie wojny wszystkie posiłki i żywność przywożono z Koryeńskiej Partii Pracy, wszystkie w ogóle większe imprezy państwowe i miejskie odbywały się w sali znajdującej się 16 piętér pod ziemią, że miasto, w którym dziś rosła jak grzyby po deszczu domy mieszkalne, fabryki, szkoły i szpitale, było jednym wielkim gruzowiskiem.

MIŁOŚĆ DO DZIECI

K OREAŃCZYCI niezmiernie lubią dzieci. Dlatego też nie dziwią się naszemu zainteresowaniu dla dzieci koreańskich. Znaczna liczba rodzin koreańskich w Korei północnej niezależnie od trudnych warunków materialnych przysparza osieroczone dzieci. Jeden z robotników koreańskich pracujący na budowie w Phenianie zapytał, czy nie mam ze sobą fotografii dziecka. Obejrzawszy ją wyraził żal z powodu mojej rozłąki z dzieckiem. Natychmiast jednak pokazał mi szereg czarnych główek dzieci koreańskich, które otoczyły nas w czasie tej rozmowy.

Prawo dla każdego

Józef Madej Kraków, ul. Krakusa 21/8, (2931) jako żyrant weksla, jestesie solidarnie odpowiedzialny z głównym dłużnikiem i innymi żyrantami wobec wierzyciela za cały dług, który jest niepodzielny. Wierzycielom przysługuje prawo — w razie niezapłacenia długu z jakiegokolwiek powodów przez głównego dłużnika — zwrócić się z pozwem sądowym przeciwko wszystkim żyrantom, albo też przeciwko jednemu z nich, według swego wyboru. Każdy żyrant, który zapłacił dług za głównego dłużnika, ma prawo regresu, to znaczy zwrotnego rozszczenia do żyrantów, poprzedzających go w kolejności żyranta — oczywiście — do głównego dłużnika.

Wobec powyższego możecie — po zaplaceniu długu i otrzymaniu z pozwem zażywanego przez siebie o zobowiązania wekslowego, wystąpić z pozwem sądowym przeciwko pierwszemu żyrantowi i głównemu dłużnikowi. Właściwym terenowo będzie Sąd Powiatowy dla m. Krakowa, gdyż jeden z pozwanych (pierwszy żyrant) mieszka w obrębie Krakowa.

Stały Czelnik „Muzec”, Kraków (2904), Dekret z dnia 21.12. 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami nie wymaga przydziału od osób, które zajmowały — na podstawie tytułu prawnego — mieszkania przed datą wprowadzenia w życie przepisów w/w Dekretu (art. 5 p. 3 powołanego Dekretu).

Jako zajmujący więc swój lokal już w r. 1944, nie macie obowiązku za biegać o formalny przydział, jeśli tylko data Waszego zameldowania w danym lokalu pochodzi z okresu, poprzedzającego wydanie Dekretu (tj. przed 21.12. 1945), i jeśli posiadacie należyte uprawnienia do zamieszkiwania w Krakowie (art. 5 p. 3) — np. z tytułu zatrudnienia.

Zbigniew Waksmundzki, Nowa Huta, ul. Hutników 26 (273 kor.). Z listu Waszego wynika, że swego lokalu nie zajęliście na podstawie przydziału władz kwaterekowych, a jedynie na mocy wolnego najmu, czego nie przewidują obowiązujące przepisy prawne, a w szczególności art. 5 pkt. 1 Dekretu o publ. gospodarce lokalami, uznającego jedynie zajmowanie lokali mieszkalnych (osobnych i zb) na podstawie przydziałów. Winnicie zatem niezwłocznie zwrócić się do Wydziału Kwaterekowego Prezydium MRN z prośbą o przydzielenie Wam pokoju, zajmowanego przez Was obecnie łącznie z bratem, podając Wasze uprawnienia do otrzymania przydziału (praca w Nowej Hucie).

Zaznaczamy, że — zgodnie z powołanym Dekretem z dn. 21.12. 1945 r. (art. 5 p. 1) — gospodni Wasza nie ma prawa odnajmować samowolnie lokalu. Do czasu rozstrzygnięcia sprawy przed władze kwaterekowe, wzgl. sądowne, nie macie obowiązku opuszczenia zajmowanego lokalu.

(Mgr J. P.)

i powiedział: „Każde dziecko należy kochać“.

W czasie wizytacji kilku szkół zauważyłem, że każdy nauczyciel w klasie wie wszystko o stanie zdrowia i warunkach materialnych swoich uczniów. To nie są żarty jeżeli zważymy, że szkoły takie liczą po 1800 i więcej dzieci, a nauczycieli jest kilku.

W szkołach koreańskich w Korei północnej na każdym kroku widać troskę rządu, troskę partii o młodą pokolenie. Dzieci są ubrane niezwykle porządnie. Granatowe plisowane spodniczki, białe bluzki z niebieskimi lub granatowymi marynarskimi kołnierzami dziewczynek są darem państwa, tak samo jak mundurki chłopięce i jak płócien-

W atelier filmowym w Łodzi

Na francuskiej plaży — w Łebie w wietnamskiej wiosce — pod Łodzią

powstaje nowy film „Opowieść atlantycka“

PATRZYMY, jak urzeczony, na ekran Noc Chmury zgłębiali nad ciemną lawicą. Daleko na północie zagrzmiała raz i drugi. Na horyzoncie pojawiła się czarna krecha, wrzbięta złowrogą odcień brązu.

Jesteśmy w pracowni zdjęć kombinowanych. Kłuje tu Mieczysław Fister. W tej pracowni z pomocą rytmików i innych plastycznych kombinacji powstają najbardziej skomplikowane byskawice, które ustawione w odpowiedniej odległości przed kamerą i filmowane klatka po klatce, sprawiają wrażenie potężnego poru-

Te refleksy świetlne uzupełniają efekty akustyczne, wywołane przy pomocy najrozmaitszych przyrządów i instrumentów muzycznych.

Ale popatrzmy znowu na ekran Ciemność panująca w schronie rozjaśniają błyski. Gerhard Schmidt niepokoi się. Zdaje mu się, że słyszy głos kamrata: „A ja wam mówię, że to zwykła burza“.

Przez wleznik dostrzega przebiegających między bunkrami żołnierzy.

— Nie — mówi z nieukrywana trwoga w głosie — to inwazja.

Gerhard Schmidt — to jedna z głównych postaci nowego filmu polskiej produkcji, pod tytułem „Opowieść atlantycka“. Jego watek fabularny według noweli Mirosława Żulawskiego toczy się wokół wielkiej przygody dwóch młodych chłopców w okresie letnich ferii. Jednym z nich jest Bernard Olivier, syn lekarza z Bordeaux, drugim Gaston, syn robotnika leśnego.

PRZYGODA NA PLAŻY

A KCIJA filmu toczy się w połowie drogi między Bordeaux, a słynnym kąpieliskiem Biarritz, w samym niemal sercu Landów. Do Mimizan-Piages, położonej na diunach, nad otwartym oceanem, przybywa na wypoczynek wraz z rodzicami i uczniami szkoły ogólnoszkolnej z Bordeaux, Bernard. Tu podczas samotnych wędrówek nad brzegami morza poznaje kolegi, którzy łowią ryby, pomagając w ten sposób wujostwu w utrzymaniu domu.

Pewnego razu chłopcy stwierdzili, że ktoś im systematycznie kradnie złowione ryby. Co to może być? Trzeba sprawdzić. Następnego dnia o świcie chłopcy stwierdzili, że po plaży stała postać. Chłopcy poszli jej śladami i znaleźli się na ruinach dawnego wału atlantyckiego, który miał w drugiej wojnie światowej zabezpieczyć Niemcy hitlerowskie przed inwazją wojsk sojuszniczych na kontynent.

W jednym z bunkrów tego wału chłopcy odnaleźli ukrywającego się Niemca, Gerharda Schmidta.

Co robić? Czy oddać Niemca w ręce zandarmów, czy wysłuchać go? Może to jest jeden z mordców miasteczka Oradour sur Glane? A może to uczywił człowiek?

Na te pytania odpowie film „Opowieść atlantycka“.

Tu zaznaczamy tylko, że reakcja chłopców jest całkowicie różna. Nie spodzianka, jaka ich spotkała, wywar-

Nowy dworzec kolejowy w Krośnie

ODLEGŁOŚĆ od dworca kolejowego w Krośnie do ardmiejsca jest zbyt duża. Toteż już niejednokrotnie dyskutowano nad problemem wybudowania nowego dworca przy ul. Lwowskiej.

Jak się dowiadujemy, projekt ów został zatwierdzony przez Wojewódzką Komisję Planowania Gospodarczego w Rzeszowie, która też ujęła te inwestycje w planie na rok 1955.

W niedługim czasie, mieszkańcy Krośna korzystają będą z tego dogodniejszego komunikacyjnego, (wcz)

ne pantofle na gumowych podszewkach na nóżkach. Wszystko to jest skromne, ale niezmiernie praktyczne i czyste.

Poznałem wiele młodych dziewcząt i chłopców od 18 do 20 kilku lat służących w Armii Ludowej, którzy nauczyli się czytać i pisać dopiero w wojsku. Dziś uczą się dalej, a jednocześnie biorą żywy udział w odbudowie kraju.

Patrząc na tych młodych ludzi zdrowych i doskonale odżywionych, dobrze ubranych, nie możemy nie myśleć o ich rówieśnikach w Korei południowej, pozostających pod demoralizującym wpływem „kultury“ amerykańskiej. Jest jednak rzeczą jasną, że zdobywcy młodzieży Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, że jej udział w odbudowie odbywa się również w interesie tamtej głodnej chleba i wolności młodzieży z Korei południowej.

PRZED II ZJAZDEM ZMP

Wydobycie 90 wózków kamienia ponad plan, zorganizowanie konkursu recytatorskiego — to zobowiązania zespołowe młodych zetempowców Krakowskich Zakładów Sódowych. Prócz tego, 20 pracowników indywidualnie podjęło zobowiązania produkcyjne. Połowa zobowiązań jest już wykonana.

Wartość zobowiązań wynosi 16.873 złotych. (Koresp. Plewa)

„NIE BĘDE ZALEGAŁ Z DOSTAWAMI“

80 rolników z Kostrzy uczestniczyło w zebraniu, poświęconym sprawie rozdziału obowiązkowych dostaw w l. 1955. W wyniku dyskusji, chłopcy postanowili, że w roku przyszłym będą starali się — podobnie jak w roku bieżącym — wywiązać z obowiązkowych dostaw w terminie i stu procentach.

70 letni rolnik Józef Michalski, który przeduje w dostawach i placeniu podatków, powiedział do zebranych: „Nie zalegałem i nie będę zalegał, będę starał się oddać Państwu, co na-

leży, przed wyznaczonym terminem. Tak powinien postępować każdy obywatel“.

SPÓŁDZIELCY O SWOICH PLANACH NA ROK PRZYSZŁY

Spółdzielcy powiatu krakowskiego omawiali ostatnio zadania jakie mają do wykonania w przyszłym roku. Na zebraniu przewodniczących spółdzielni produkcyjnych, dyskutując rozważali sprawę zwiększenia upraw roślin motylkowych i przemysłowych. Podkreślono konieczność szerszego stosowania nowych metod w rolnictwie, jak system kwadratowo-gniazdowy i siewy krzyżowe, dla zapewnienia wyższych plonów.

W niektórych spółdzielniach produkcyjnych istnieją szczególne warunki do rozszerzenia pewnych gałęzi gospodarczych, np. w spółdzielni produkcyjnej w Skotnikach istnieją korzystne warunki dla uprawy warzyw. W Krzysztoforzycach natomiast należy większy nacisk położyć m. in. na gospodarke sadowniczą.

Zebrani poruszyli sprawę wzrostu pogłowia bydła rogatego i trzocy chlewnej, zwracając uwagę na powiększenie bazy paszowej. Wiele uwag poświęcono gospodarce drobiarskiej oraz pszczelarstwu.

(Koresp. C. Pasternak)

RACJONALIZATORZ I PAROWOZOWNI W N. SĄCZU

Racjonalizator z Parowozowni Głównej w Nowym Sączu, T. Rozmarynowicz, i ślusarze — K. Witowski, M. Wojtas i St. Skorupa — dokonują na praw wagonów towarowych na torach stacyjnych, bez wyłączania taboru z obiegu na czas dłuższy.

Ostatnio brygada ta dokonała wymiany jednego zestawu kołowego z wózka wagonu czterosiowego (zamiast obu zestawów), skracając dzięki niewyłączeniu wagonu z ruchu jego postój w naprawie o 8 godzin cennikowych. (koresp. Ale)

„WASKIE GARDŁO“

Wielkość pociągów ze Stalinogrodu przyjeżdża do Krakowa na peron A. Tym przejeżdżającym musi się przeciskać przez wąskie przejście, między torami kolejowymi z jednej, a stosem sterczących ekspedycji bagażowej z drugiej strony. Jeśli taka sama fala ludzi zmierza w kierunku przeciwnym, do pociągu odjeżdżającego z nieszczęsnego peronu A, sytuacja staje się wręcz tragiczna.

W związku z gruntowną przebudową dworca, należy pomyśleć o wygodzie pasażerów. Są dwa wyjścia: albo zlikwidować „waskie gardło“, przez stworzenie dodatkowego przejścia, specjalnie dla peronu A, albo usunąć bagaż. (Koresp. As)

ARTYŚCI — MALARZE PRZYPOMINAJĄ O SOBIE

Kraków zbyt mało troszczy się o swych artystów. Sprawa braku odpowiednich pracowni dla artystów-malarzy była już poruszana wielokrotnie i zagadnieniem tym zajmie się na pewno nowowytbrana Miejska Rada Narodowa.

W szczęśliwszym położeniu są np. plastycy wrocławscy, którym buduje się specjalne pracownie z izbami mieszkalnymi i łazienkami.

Osobnym problemem Krakowa jest brak sal wystawowych dla artystów-plastyków. „Pałac Sztuki“ przy pl. Szczepańskim wystarcza zaledwie na wystawianie prac niewielkiej tylko grona malarzy; młodzi plastycy nie mają więc osobnych pomieszczeń wystawowych. Warto byłoby pomyśleć nad wykorzystaniem na ten cel niektórych, nadających się na sale wystawowe, lokali, jak np. byłej „Kawiarńi Plastyków“ przy ul. Łobzowskiej, a nawet szeregu większych kawiarńi i lokali gastronomicznych. Kraków jest przecież miastem tradycji dawnej „Jamy Michalikowej“... Należałoby pomyśleć o wskrzeszeniu, rozszerzeniu i unowocześnieniu tej tradycji.

(nazwisko i adres znane Redakcji) Czelnik M. M.

SZKOLENIE ROLNIKÓW

DLA ROLNIKÓW Swoszowie i pobliskich wsi, zorganizowane będzie szkolenie z zakresu produkcyjnych metod uprawy i hodowli. Szkolenie rozpocznie się w styczniu i prowadzone będzie w formie pogadanek. Aktywni wiejscy przewodniczący rozmowy z chłopami o korzyściach, jakie dadzą pogadanki, zachęcając ich do udziału w szkoleniu.

(Koresp. Plewa)

Coraz więcej dźwigów-żurawi na budowach osiedli mieszkaniowych

C ORAZ szersze wprowadzanie przemysłowych metod pracy przy wznoszeniu nowych budynków mieszkalnych i socjalnych, zapoczątkowane u nas w br. na budowie miasta Nowa Huta, stworzyło konieczność lepszego, niż dotychczas, zaopatrzenia budów we wszelkiego rodzaju ciężkie dźwigi do transportu materiałów.

W związku z tym załogi zjednoczeń budownictwa miejskiego, a przede wszystkim budowniczości Nowej Huty otrzymali w br. kilkanaście nowych dźwigów-żurawi o nośności od 30 do 45 tonometrów (tj. o tzw. udźwigu od 1,5 do 2,25 tony przy 20 m wysięgu ramienia dźwigu).

scen, gdy doktor Olivier, wracając z wywczasów, nie będzie mógł przejechać samochodem przez główną drogę, bo zajmują ją amerykańskie czołgi i samochody, ani bocznymi drogami, bo nimi spieszą strajkujący robotnicy.

Wtedy zirytowany powie do żony: — Tak wygląda nasze położenie — z jednej strony Amerykanie, a z drugiej rewolucja.

Bo film mówi nie tylko o patriotyzmie i przyjaźni między narodami, ale pokazuje również pewien odłam burżuazji francuskiej, która w obawie przed rewolucją społeczną zgodziła się na zamiane hitlerowskich nadbudzi na amerykańskich supermanów.

ZBIGNIEW ZAPERT



U CIEBIE W DOMU

IDEALNA kuchnia to taka, w której od razu wszystkie sprzęty są umiarkowane. Nie trzeba wtedy kupować kredensu ani stołu, ani w ogóle czego.

Niestety naszą znajomą, pani Kowalską, która wprowadza do nowego mieszkania, nie otrzymała takiej kuchni i dlatego musi, w niej ustawić własne meble. A więc kredens oraz stół i krzesła. Siódmiu kuchennym pani Kowalskiej jest bardzo wąski i niewiele wystaje na środek kuchni. Ale za to ma wysuwany blat oraz półkę u dołu, czyli dyktę, opartą o listwy, łączące nogi stołu. Na tej półce zostały



ulożone wszystkie nieefektywne przyrządy, jak tortownica, brytfanna i kocioł. Całość zakryta jest kretonową firanką, jak na rysunku.

Teraz krzesła. Lecz krzesła pani Kowalska w kuchni nie ma. Ma natomiast stołki, które się otwierają, a w ich wnętrzu można trzymać różne drobiazgi, jak pastę do butów, szczerzący do kurzu, sznurki i inne rzeczy, z którym nigdy nie wiadomo co zrobić. Poza tym pani Kowalska zawiesza na ścianie półkę, gdzie ustawia te przedmioty, które chce mieć stale pod ręką.

A jak sobie poradzić ze szczytką do zamiatania, trzepaczką i miotką? Najlepiej je zawiesić. Pani Kowalska ubija w ścianie ostre gwoździaki, czyli tzw. ksy i umieszcza na nich małe wieszaczki. Dopiero na tym wieszaku wiesz trzepaczkę, miotkę i szczytkę.

W ten sposób podstawowe sprzęty zostały już rozmieszczone. Teraz nastąpi wieszanie firanek.

JULIA

P. S. Jeśli kuchnia jest tak mała, że nie zmieści się w niej nawet wąski stół prostokątny i jeśli ktoś jednocześnie ma jakąś deskę lub dyktę, może skonstruować sobie coś, co przypomina stołek w wagonie kolejowym, czyli stół z opuszczaną kłapą.

Taki „stół-kłapa“ jest bardzo wygodny, gdyż zajmuje miejsce tylko wtedy, kiedy jest potrzebny.

Dyskusje i debaty nad remontem Sukiennic opóźniają zabezpieczenie tego zabytku a tymczasem deszcz zrasza galerię obrazów a 400-letnie maskarony, kapitele i attyki niszczeją coraz bardziej

(Dokończenie ze str. 1)

SUKIENNICIE wymagają kapitalnego remontu. Takie stanowisko zajął MZBM, Dyrekcja Muzeum Narodowego — jako użytkownik budynku oraz Ministerstwo Gospodarki Komunalnej, które też przeznaczyło na ten cel pewne kredyty.

Delegaci dzielnicy Grzegorzki na II Zjazd ZMP

OTO delegaci na II Zjazd ZMP, który wybrała młodzież dzielnicy Grzegorzki.

MARIA SOROCZYŃSKA

Jest jedną z najpopularniejszych postaci w 10 Szkole TPD. Jako przewodnicząca szkolnej drużyny harcerskiej, cieszy się ogromną sympatią i zaufaniem uczennic.

MARIAN HEROD

Jest z zawodu ślusarzem, a w Fabryce Maszyn Odlewniczych — brygadą młodzieżowym. Jego to właśnie brat, pierwsza w zakładzie, zainicjowała metodę Franciszka Klaja.

Marian Herod, wybitny przodownik pracy, który co miesiąc podejmuje produkcyjne zobowiązania i zawsze przed terminem je realizuje, jest przewodniczącym koła oddziałowego ZMP w Fabryce Maszyn Odlewniczych.

2 stycznia rozpoczyna się Festiwal Filmów Chińskich

W DNIACH od 2 do 11 stycznia 1955 r. w kinie „Apollo” w Krakowie oraz w „Świecie” w Nowej Hucie zobaczymy Festiwal Filmów Chińskich.

M. in. wyświetlony zostanie film „Zdobycie góry”, w reżyserii Kuo Wei, według scenariusza Dzen Ping i Liu Tsung-Juan. Scenariusz oparty został na prawdziwym wydarzeniu z okresu walk Chińskiej Armii Ludowej z kuomintangowcami w północno-zachodnich Chinach.

Szósta bratnia zandarmerii pod dowództwem Fanga schroniła się wówczas na niedostępnej górze Hua. Mimo piętrzących się trudności, grupa zwiadowców z Armii Ludowej przechodziła przez drogę pełną urwistych przepaści, grozących co krok śmiercią.

Rady praktyczne

ROŚLINY W MIESZKANIU

KAKTUSY mają swoich zapalonych sympatyków, mają też wrogów, którzy wietuszą, że to nie są prawdziwe rośliny, tylko ich karykatury.

Niewątpliwie, dzw. waznaczno asztal-tow kaktusow nie kazemu moze przy-pasc do gustu, niemniej, jako rosliny doniczkowe posiadaja powazne zalety. Sa roslinami malo wymagajacymi pod wzgledem pielęgnacji, nie podlegaja tak licznym chorobom, jak inne rosliny doniczkowe oraz zajmują niewiele miejsca. Wiele odmian kaktusow kwitnie pięknie i okazale.

Zapalenia „kaktusiarze” nie ograniczają się do posiadania możliwie liczebnej kolekcji odmian, ale wyczynniają z nimi różne sztuki przy rozmnażaniu i szczenienu. Rośliny te bowiem posiadają wyjątkową zdolność mnożenia się na drodze wegetatywnej, tzn. bez pośrednictwa nasion, z drobnych nieraz fragmentów pędów lub korzeni.

W tym celu wystarczy odciąć ostrym nożem, lub żyłką mały odcinek pędu lub odrostu boczny i pozostawić na kilka dni, by miejsce cięcia nieco przyschło, po czym wetknąć go wprost do doniczki, w której ma rosnąć, napełniają ją ziemią piaszczysto-gliniastą.

Kaktusy po posadzeniu należy przez dłuższy czas chronić przed słońcem i nie podlewać zbyt obficie, w przeciwnym razie do innych roślin. Ranke, powstała na roślinie macierzystej, dobrze jest zasypać sproszkowanym węglem roślinnym, choćby aptecznym.

Gdy kaktusy się zakorzeni, należy zwiększyć częstotliwość podlewania, ale zawsze raczej stosować wodę umiarkowaną, jedynie w okresie kwitnienia można je podlewać na równi z innymi roślinami. W tym okresie, jak i w czasie powstawania młodych pędów, nie powinno się wystawiać kaktusów na silne działanie słońca, poza tym jednak są to rośliny lubiące i potrzebujące dobrego nasłonecznienia.

W zimie lepiej znosić niezbyt wysoką temperaturę (8-10 st. C.), ale w ostatniości można je trzymać i w temperaturze wyższej, byle nie podlewać zbyt często, gdyż te dwa czynniki razem wzięte sprzyjają gniciu kaktusów. Proces gnicia przebiega często w ukryciu, od wnętrza mięsistych łodyg, a gdy go spostrzeżemy, bywa już za późno.

Prócz kilkuset gatunków i odmian kaktusów, istnieje jeszcze bardzo wiele dziwacznych form, powstałych drogą szczenienu, które z łatwością można przeprowadzić. Najprostsz jest szczenienu na podkładce z Peireskii, która tworzy nierozgałęzione pędy. Szczyt takiego pędu ścina się ostrym nożem i nacina górny koniec na głębokość ok. 2 cm. W szparę tę wsuwa się odpowiednio przycięty „zrzak” z innej odmiany. Miejsce szczenienu obwiązuje się grubą nitką, by nie wciągnęła się w mięsistą łodygę. W ten sposób można np. szczenienu na łodygę Peireskii, pięknie kwitnącej odmiany Epiphyllum lub Filokaktusy, otrzymując jakby miniaturowe drzewko z rozgałęzioną koroną.

Można też na Peireskii szczenienu kaktusy kuliste, byle powierzchnię cięcia podkładać i zrasza dobrze do siebie pasowały. (Steb.)

CO GDZIE KIEDY



Słowackiego — godz. 19.15 „Sluby panienskie”. Siary (duża sala) — godz. 19.15 „Ichn czworor”. Poezji — godz. 19.15 „Nie igra się z miłością”. Młodego Widza — godz. 19.15 „Fircyk w złotych”. Groteska — w objęzdzie. Satyryków — nieczynny. Nurt — nieczynny.



Apollo — „Rzym godz. 11” — godz. 15.45, 18, 20.15. Uciecha — „Złodziej i policjanci” — godz. 15.45, 18, 20.15. Wanda — „Hamlet” — godz. 16.15, 19.30. Wolność — „Awantura o dziecko” — godz. 15.45, 18, 20.15. Warszawa — Kawiarnia przy głównej ulicy — godz. 16, 18, 20. Sztuka — „Wczasy z aniołem” — godz. 15, 18, 20. Młoda Gwardia — „Tajemnicza wyspa” — godz. 15.30, 17.30, 19.30.

Przyjaźń — „Niedźwiedzie w Tatrach” — godz. 16, 17, 18, 19, 20. Godz. 15 — specjalny seans dla dzieci. Związki — „Paloma” — godz. 19. Chemik — nieczynny.



Pałac Sztuki — „Regionalny pokaz architektury”. Wystawa historii Wawelu — wtorki, środy i czwartki godz. 9 — 14.30, piątki godz. 12 — 18, niedziele i święta — godz. 9 — 15.30. Muzeum Etnograficzne (pl. Wolności 1) — „Sztuka w stroju ludowym”. Wystawa w domu Szolajskich (pl. Szczepański 9). Muzeum Historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12). Muzeum Archeologiczne przy PAN (ul. św. Jana) — „Zbiory archeologiczne”. Oddział Muzeum Narodowego (ul. Smoleńska 9) — „Sztuka Dalekiego Wschodu”. Galeria w Sukiennicach — „Norblin, a rzeczywistość polska na przełomie XVIII i XIX wieku”.

DYŻURY

Pogotowie Ratunkowe — ul. Śmiełkarskiego 1. Telefon: 222 22, 594 i 1 211 12, udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach połączonych. Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

DYŻURY APTEK

Rynek Główny 42, Długa 4, Rakowicka 12, Krakowska 1, pl. Inwalidów 7, Rynek Podgórski 9, Senatorska 5, Grzegorzeczka 9.

DYŻUR CHIRURGICZNY

I Klinika Chirurgiczna AM.

DYŻUR POŁOŻNICZY

Oddział Ginekologiczno-Położniczy Szpital im. Narutowicza.

Nowe wydawnictwa przygotowuje TPP-R

W najbliższym czasie, w ramach prac naukowo-badawczych Biblioteki przy Wojewódzkim Klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, ukaze się popularno-naukowe szkice biograficzne o Andrzeju Potiebnim, oficerze rosyjskim, który brał udział w powstaniu styczniowym i zginął pod Ojcowem. W związku z X-leciem oswoobodzenia Ziemi Krakowskiej i X-leciem istnienia TPP-R w naszym województwie, Zarząd Wojewódzki TPP-R wyda bogato ilustrowaną księgę pamiątkową. (1)

Na przyjęcie dorosłych i małych uczasowiczów

przygotował »Orbis« pensjonaty w Zakopanem, Szczaownicy i Rabce

STOLICA sportu zimowego, Zakopane, tonie w śniegu. Na ulicach coraz częściej można zauważyć wesołych i sportowców z narciami. We wszystkich pensjonatach Państwowego Ośrodka Wypoczynkowego »Orbis« panuje ożywiony ruch.

W TROSCE o rozrywkę kulturalną wczasowiczów, »Orbis« uruchomił Klub w pensjonacie »Malańka« w Zakopanem oraz w Bukowinie Tatrzańskiej, gdzie od dawna odprawiano brak podobnej placówki.

W Zakopanem, w czasie »marchowego sezonu«, wyremontowane zostały pensjonaty: Lipowy Dwór, Orawa, Szopenówka i Światłomir. Ten ostatni przygotowany jest na przyjęcie zagranicznych gości.

Dla wygody wczasowiczów, zmniejszono całkowicie wnętrza w piętnastu domach, zakładając w nich instalację elektryczną i wodociagową. Zakupiono dużo naczyń kuchennych oraz nakryć stołowych.

Dyrekcja »Orbisu« przeszkoliła kierowników i całą obsługę, łącznie z personelem kuchennym, na specjalnym kursie w Sopocie. Wyniki przeszkolenia gwarantują dobrą jakość potraw oraz ich różnorodny asortyment.

»ORBIT« uruchomił także Domy Wypoczynkowe w Szczaownicy i Rabce, przystosowując je do sezonu zimowego. W Rabce przebudowano wnętrza w pensjonacie »Luboń Wielki« i przystosowano go na przyjęcie dzieci.

Dyrekcja »Orbisu« przeznaczyła 15 tys. zł na zakup biblioteki o tematyce dziecięcej, różnych gier, zabawek, skafandrów, saneczek, nart itp.

Spotkanie i... refleksje

SPOTKANIA bywają różne: mite lub przykre, nieoczekiwane, przy padkowe, wyjęsknione. Alisz, wywieszony w gablocie informacyjnej Wojewódzkiego Domu Kultury, zapraszał na innego rodzaju spotkanie: »Melodyjne spotkanie«, jakie odbyło się w Teatrze Studio.

Estrada rozrywkowa WDK zyskuje sobie coraz większą popularność, co świadczy o potrzebie tego rodzaju placówki kulturalnej w naszym mieście. Nie bez znaczenia więc pozostaje sprawa: na jakim poziomie artystycznym znajdują się imprezy w WDK?

Tudno wymagać od amatorskich zespołów, aby reprezentowały najwyższy poziom. Dają one to, na co ich stać. A z czym spotkaliśmy się na »Melodyjnym spotkaniu«? Z piosenką i muzyką, z tańcem, satyrą, akrobatyką. Nie jest, oczywiście najważniejszą tutaj tytuł imprezy, choć wydajemy nam się, że szczęśliwszą nazwą byłoby »Spotkanie z melodią«. Trudno natomiast wybaczyć organizatorom podstawowe błędy.

Po pierwsze — niepunktualne rozpoczęcie przedstawienia nie usposobia widza pogodnie, lecz psuje pogodny nastrój, z jakim tu przyszedł. Po drugie — żadne trudności natury technicznej nie są w stanie usprawiedliwić faktu, że w czasie rekcacji przed kurtyną, panuje za kulisami taki hałas, że uniemożliwia wysłuchanie w skupieniu części programu.

Po trzecie — głosniki!!! Występy solistów na estradzie Teatru Studio (w niedużej stosunkowo sali) przez głosnik, zainstalowany obok sceny, to istna makabra. Głos, który bezpośrednio dociera do publiczności, »przedrzeźnia« ten sam głos z głosnika, lecz jakże zniekształcony! Czyżby organizatorzy chcieli tą drogą podnieść walory artystyczne imprezy?

Przy wyeliminowaniu wymienionych tu błędów i przy bardziej starannym doborze repertuaru (teksty piosenek i satyrycznych wierszy), estrada rozrywkowa WDK mogłaby liczyć na większą popularność i sympatię publiczności. (aż)

FLUORYZOWANA PASTA DO ZĘBÓW w pastylkach FLORIDONT CHRONI ZĘBY PRZED PRÓCHNICĄ Cena zł 2,75 DO NABYCIA we wszystkich drogeriach i perfumeriach

ZARZĄD Powiatowej Spółdzielni Pracy USŁUG RZEMIEŚLNICZYCH W NOWYM SĄCZU zawiadamia, że przyjmowanie stron i interesantów w sprawach skarg, wniosków i zażaleń odbywa się w dni targowe tygodnia, tj. we wtorki i piątki od godz. 9 — 13 w biurze Spółdzielni, w Nowym Sączu przy ul. Jagiellońskiej 28, I p.

Witamy Nowy Rok z losem nowej 12 Loterii Pieniężnej 150.647 wygranych — 18 milionów zł

Rzemieślnicy Izba Rzemieślnicza w Krakowie zawiadamia, że w dniach 3 — 20 stycznia 1955 r. przeprowadzona będzie REJESTRACJA RZEMIOSŁA za rok 1954 Wszyscy indywidualni rzemieślnicy obowiązani są rejestrować się we właściwych cechach, w ustalonym terminie.

RADIO

CZWARTEK, 30.XII.54 r.

5,00 Pocz. aud. 5,05 Wiad. 5,10 Aud. dla wsi. 5,25 Muz. 5,48 Gimn. 6,00 Stan pog. i dzień, por. 6,15 Kom. 6,20 Muz. tan. 6,33 Kal. rad. 6,40 Aud. dla wych. przedszk. 6,45 Muz. 6,55 Omów. progr. 7,00 Stan pog. i dzień. por. 7,15 Konc. 7,33 Stan pog. 7,40 Wiad. 7,45 Rad. kurs jęz. ros. 8,05 Muz. operet. 12,04 Wiad. 12,10 Pieśni komp. pol. 12,25 Radz. weselne pieśni lud. 12,45 Aud. dla wsi. 13,10 Swojskie mel. 13,30 Aud. dla dzieci st. 14,00 Wiad. 14,05 Inf. 14,09 Kom. o stanie wód. 14,10 Aud. dla dzieci ml. 14,30 Muz. rozr. 15,00 Utw. skrzypc. w wyk. B. Losakiewicza. 15,15 Konc. rozr. 16,02 Konc. 16,30 Dzień. Krak. i kom. motor. 16,40 Reportaż akt. 16,45 „Mozalika instrumentów”. 17,00 Aud. dla dzieci. 17,30 Konc. zyczeń. 17,50 Aud. liter. 18,15 Wiad. 18,20 Muz. tan. 18,50 Pog. przyz. 19,00 Muz. i aktual. 19,25 „Warkocz jesieni” wiersze I. Iwaszkiewicza. 19,45 „Kompozytor tygodnia”: Sergiusz Rachmaninow. 20,30 Opow. S. Strumph—Wojtkiewicza 21,30 Stan pog. i dzień. wiecz. 21,45 Wiad. sport. 21,50 Norton — wiazanka mel. 22,00 Koncert chóru męsk. „Harfa” pod dyr. Lachmana. 22,20 „Matka i syn”. opow. W. Ardamatskiego. 22,40 „Z naszych sal konc.” 23,55 Ost. wiad.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

3 TECHNIKÓW - MECHANIKÓW ze znajomością maszyn budowlanych i drogowych, INŻYNIERA z odpowiedzialną praktyką i znajomością maszyn budowlanych i drogowych, INŻYNIERA WODNO-KANALIZACYJNEGO i INŻYNIERA - ELEKTRYKA zatrudni natychmiast Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Nowa Huta. Zgłoszenia należy kierować na adres: Z.B.M. Nowa Huta — Osiedle C 1, blok 9, pokój Nr 9. K-4273

CHOLEWKARZY I SZEWCÓW (inwalidów) zatrudni Spółdzielnia Inwalidów im. Manifestu Lipcowego w Krakowie. Zgłoszenia w biurze Spółdzielni przy ul. Zwierzynieckiej 7, II p. w Dziale Kadry od 8-10. K-4240

NIE „GLORIA”, LECZ „LIPA”

W MGNINIENIU oka rozkupyli krakowskie gosposie kamionkowe miski, które ukazały się ostatnio w stoiskach PDT. Również i garnki kamionkowe szybko znalazły nabywców. Do przygotowania świątecznych przysmaków zarówno jedne jak i drugie bardzo się przydały. (1)

Redakcja: Kraków, Wiślna 2, II p. Redaguje Kolegium. Administracja: RSW „Prasa”, ul. Wiślna 2, II p., tel. 558-62. Biuro Ogłoszeń Kraków, Rynek Główny 46, tel. 553 40. Telefon: redaktor naczelny i sekretariat 246 78, dział miejski 545-34, dział terenowy 219-48, łączności z Czytelnikami 542-53 (w g. 10-17), dział sportowy, Pilkarz — Wielopole 1, IV p., tel. 543-58. Zam. nr 2563 5 — B — 40593

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

GWIZDAŁA Stanisław, zam. Kraków zgubiła legitymację szkolną Nr 421/J wydaną przez Politechnikę Krakowską. 16906 MARKIEWICZ Irena, zam. Kraków zgubiła przepustkę stałą wydaną przez Krakowskie Zakłady Farmaceutyczne. 16902 RADZIŚKIEWICZ DANUCIE, zam. w Krakowie skradziono legitymację szkolną wydaną przez Wyższą Szkołę Rolniczą. 16904 CIESLIK Małgorzata, zam. Kraków zgubiła legitymację szkolną Nr 544/52 wydaną przez U. J. 16903 CHMURA Zofia, zam. w Krakowie zgubiła legitymację szkolną Nr 248 wydaną przez P.M.R.N w Krakowie. 16907 BRAUN Bohdan, zam. Kraków zgubił legitymację szkolną Nr 4246 wydaną przez Politechnikę Krakowską. 16911 DYL Kazimierz, zam. Kraków zgubił legitymację szkolną Nr 798423 wydaną przez II Liceum Ogólnokształcące. 16935 KUBISIAK Witold, zam. Kraków zgubił legitymację szkolną wydaną przez AGH. 16943 CHRUSZCZ Teresa, zam. Kraków zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Technikum Chemiczne Nr 1. 16944

Mimo trudnych warunków nasi biegacze wypadli zupełnie zadowolająco

Bieg płaski kobiet wygrała Zofia Krzeptowska

ZAKOPANE i tym razem sprawiło niespodziankę. Teraz jednak o tyle niemila, że panująca od kilku dni w Tatrach mroźna i śnieżna pogoda zameniała się we wtorek, w pierwszym dniu międzynarodowych zawodów narciarskich w deszcz i chłapę. Wszystko to przypomina raczej późną wiosnę niż ostatnie dni grudnia.

Drużyna polska w jeźnej grupie z potęgami hokeja na mistrzostwach świata

TERMIN mistrzostw świata w hokeju lodowym jest już bliski. Ta emocjonująca batalia, na którą specjalnie ostrzy sobie zęby Kanada, rozgromiona (2:7) i zdetrionizowana przez rewelacyjną drużynę ZSRR na ostatnich mistrzostwach w Sztokholmie, odbędzie się w dniach 25.11 — 6.12.1955 r. Hokeiści grać będą w 4 miastach Niemiec zach.: Krefeld, Düsseldorf, Köln n/Renem i Dortmund. Stadiony lodowe w tych miastach, mają pojemność od 8.000 — 10.000 widzów.

Wszyscy zawodnicy, uczestniczący w mistrzostwach, zostaną zakwaterowani w Düsseldorfie. 5 lutego 1955 odbędzie się posiedzenie komitetu wykonawczego Międzynarodowej Federacji Hokeja Lodowego (LIHG) na temat organizacyjnych mistrzostw. W tej chwili do grupy A zostały wytypowane następujące drużyny: ZSRR, Kanada, USA, Szwecja, Finlandia, Norwegia, Polska, Włochy, Szwajcaria, CSR, Niemcy zach.; do grupy B: Austria, Holandia, Węgry, Francja, Hiszpania i Niemcy zach. II.

Organizatorzy wystąpią na konferencji komitetu wykonawczego LIHG z wnioskiem, aby zespoły, startujące w grupie A zostały podzielone jeszcze na 3 grupy. (W dwóch pierwszych po 4 drużyny, w trzeciej 3). W tych trzech grupach każdy grałby z każdym, a pierwsze dwie drużyny z każdej grupy weszłyby do finału.

3 najlepsze zespoły z ostatnich mistrzostw świata, a więc ZSRR, Kanada i Szwecja rozmieszczonoby w każdej grupie.

Organizatorzy ustalili już cenę kart wstępu. Wynosi ona... 190 marek. Mimo tak wygórowanej ceny, już w chwili obecnej sprzedano biletów za 450.000 marek. (d)

KRONIKA Sportowa

Δ Dla uczczenia II Zjazdu ZMP członkowie kolegium sędziów przy PKKF Tarnów zobowiązali się wyjechać w okresie zimowym do okolicznych Ludowych Zespołów Sportowych, celem przeprowadzenia pogadanek na temat związanej z przepisami gry w piłkę nożną.

Do podjęcia podobnego zobowiązania sędziowie tarnowscy weszli do kolegium sędziów przy WKKE Kraków.

Δ Na zakończenie tegorocznego sezonu piłkarskiego w Tarnowie odbyło się towarzyskie spotkanie pomiędzy drugoligową Spartą (dawniej Ogniw) a drużyną wojskową. Po ciekawej grze mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (2:0). Do przerwy ligowcy zdobyli dwie bramki przez Tarsię i Włodka (z karnego).

Wyrównali wojskowi po pauzie ze strzałów Dudonia i Piotrowskiego. Sędziował Kapustka.

Tenisistów USA zdobyli Puchar Davisa

W DRUGIM dniu finałowego meczu tenisowego o Puchar Davisa, rozgrywanego między reprezentacjami USA i Australii, rozegrano grę podwójną. Amerykanie Seixas i Trabert pokonali parę Hoad — Rosewall (Australia) 6:2, 4:6, 6:2, 10:8.

Tenisistów USA uzyskali więc trzeci, decydujący o zwycięstwie punkt i zdobyli Puchar Davisa, który od 1950 r. był w posiadaniu Australii.

Wynik ten oznacza, że Australijczycy przegrali już dwa ostatnie mecze o Puchar Davisa. W tym sezonie wywalczyli go Polacy, którzy przegrali go w poprzednim.

Wynik ten oznacza, że Australijczycy przegrali już dwa ostatnie mecze o Puchar Davisa. W tym sezonie wywalczyli go Polacy, którzy przegrali go w poprzednim.

Wynik ten oznacza, że Australijczycy przegrali już dwa ostatnie mecze o Puchar Davisa. W tym sezonie wywalczyli go Polacy, którzy przegrali go w poprzednim.

Wynik ten oznacza, że Australijczycy przegrali już dwa ostatnie mecze o Puchar Davisa. W tym sezonie wywalczyli go Polacy, którzy przegrali go w poprzednim.

Wynik ten oznacza, że Australijczycy przegrali już dwa ostatnie mecze o Puchar Davisa. W tym sezonie wywalczyli go Polacy, którzy przegrali go w poprzednim.

Wynik ten oznacza, że Australijczycy przegrali już dwa ostatnie mecze o Puchar Davisa. W tym sezonie wywalczyli go Polacy, którzy przegrali go w poprzednim.

Wynik ten oznacza, że Australijczycy przegrali już dwa ostatnie mecze o Puchar Davisa. W tym sezonie wywalczyli go Polacy, którzy przegrali go w poprzednim.

Wynik ten oznacza, że Australijczycy przegrali już dwa ostatnie mecze o Puchar Davisa. W tym sezonie wywalczyli go Polacy, którzy przegrali go w poprzednim.

Tenisistów USA zdobyli Puchar Davisa

W DRUGIM dniu finałowego meczu tenisowego o Puchar Davisa, rozgrywanego między reprezentacjami USA i Australii, rozegrano grę podwójną. Amerykanie Seixas i Trabert pokonali parę Hoad — Rosewall (Australia) 6:2, 4:6, 6:2, 10:8.

Tenisistów USA uzyskali więc trzeci, decydujący o zwycięstwie punkt i zdobyli Puchar Davisa, który od 1950 r. był w posiadaniu Australii.

Rumun Soeter 203 wżwyż

STUDENT prawa, Rumun Soeter wyrównał własny rekord Rumunii doskonałym wynikiem 203 cm w skoku wżwyż. Jest to drugi tegoroczny wynik w Europie za rezultatem znanego w Warszawie Szweda Nilasona (211 cm).

W tym sezonie wywalczył 2 m przy skoku wżwyż. Jest to drugi tegoroczny wynik w Europie za rezultatem znanego w Warszawie Szweda Nilasona (211 cm).

Wynik ten oznacza, że Australijczycy przegrali już dwa ostatnie mecze o Puchar Davisa. W tym sezonie wywalczyli go Polacy, którzy przegrali go w poprzednim.

Wynik ten oznacza, że Australijczycy przegrali już dwa ostatnie mecze o Puchar Davisa. W tym sezonie wywalczyli go Polacy, którzy przegrali go w poprzednim.

Wynik ten oznacza, że Australijczycy przegrali już dwa ostatnie mecze o Puchar Davisa. W tym sezonie wywalczyli go Polacy, którzy przegrali go w poprzednim.

Wynik ten oznacza, że Australijczycy przegrali już dwa ostatnie mecze o Puchar Davisa. W tym sezonie wywalczyli go Polacy, którzy przegrali go w poprzednim.

Wynik ten oznacza, że Australijczycy przegrali już dwa ostatnie mecze o Puchar Davisa. W tym sezonie wywalczyli go Polacy, którzy przegrali go w poprzednim.

Wynik ten oznacza, że Australijczycy przegrali już dwa ostatnie mecze o Puchar Davisa. W tym sezonie wywalczyli go Polacy, którzy przegrali go w poprzednim.

Wynik ten oznacza, że Australijczycy przegrali już dwa ostatnie mecze o Puchar Davisa. W tym sezonie wywalczyli go Polacy, którzy przegrali go w poprzednim.

Drugie zwycięstwo hokeistów ZSRR w Szwecji

SZTOKHOLM (tel. wł.) W Sztokholmie rozegrano w obecności 15.000 widzów drugi mecz hokejowy ZSRR — Szwecja. Po ostrej, zaciętej walce, zwyciężyli goście 3:2 (1:0, 1:1, 1:1). Bramki strzelili, w kolejności: Bobrow, Byczkow, S. Johansson, Oeberg, Bobrow. 7 i 9 stycznia zostaną rozegrane rewanżowe mecze w Moskwie.

3 drużyny krakowskie w II lidze piłkarskiej

Druga liga piłkarska, która podobnie jak ekstraklasa wystartuje w przyszłym sezonie 13 marca powiększona zostanie o dwie drużyny i liczyć będzie 14 zespołów. Obok Sparty (dawniej Ogniw) i Sparty Tarnów okręg krakowski będzie w II lidze reprezentowały jeszcze jeden zespół — OWKS Kraków, który wraz z OWKS Bydgoszcz został dodatkowo dopuszczony do rozgrywek.

Deszcz nie przeszkodził hokeistom pokonać holenderskich gości 8:2

NIELASKAWY był wtorek dla hokeistów: masę wody deszczowej trzeba było ścierać gumami i kocami z tafli sztucznego lodowiska w Warszawie, aby je odpowiednio przygotować na wieczorny mecz z holenderskim zespołem Haagsche. Dzięki jednak dobrej pracy sprzątaczy, doprowadzono je do porządku i mecz odbył się prawie w normalnych warunkach. Spotkanie przyniosło wysokie zwycięstwo drużynie Warszawy w stosunku 8:2 (2:2, 2:0, 4:0).

Kanadyjczycy życzliwie oceniają polskich hokeistów

ZAPYTANY przez nas po meczu z kanadyjski trener hokeistów holenderskich Zukiwski, co myśli o drużynie polskiej, powiedział: — Polacy doskonale podają ich podania są bardzo celne co pozwala na niespodziane przetrzymanie gry z jednego skrzydła na drugie i zaskakiwanie przeciwnika. Jeżdżą równie dobrze i nie bawią się w zbyleczne dryblovania.

Z waszych zawodników najbardziej podoba mi się środkowy pierwszego napadu (Nowak) oraz masywny obrońca (Chodakowski). Również dobry jest środkowy napastnik w helmie (Czoch). Bramkarz, mój zdaniem, zbyt nerwowy.

Myślę, że jesteście groźnym przeciwnikiem dla wszystkich drużyn europejskich, z którymi grałem.

Drugi kanadyjski trener Zukiwski, który grał swoje czasy w Montrealu, podczas gdy Zukiwski był zawodnikiem „Edmonton” mówi: — Musicie nauczyć się lepiej strzelać, a wtedy bardzo trudno będzie was pokonać. Wasz system gry był dla nas niespodzianką, widać, że przelicyście metodę zawodników radzieckich. (h)

ZDOBYWAMY SPO

Gdy zawiodły podania nie pomogła szybkość i ambicja Ślązacy przegrywają z Wiedniem 4:7



HOKEIŚCI austriaccy bardzo dobrze zagraли w Stalinozrodzie w meczu z reprezentacją Śląska, uzyskując zasłużone zwycięstwo 7:4. Na specjalne wyróżnienie zasłużyła dwójka obrońców austriackich Bachura i Knoil, którzy przebywali na lodzie przez pełne 60 minut i byli bardzo trudną zaporą do przebycia dla naszych napastników.

Atak Austriaków grał bardzo skutecznie, celując zwłaszcza w grze środkowej. Szczególnie podobał się środkowy napastnik Schmidt. Jest on dobrym strzelcem oraz umiejętnie kieruje atakami swej drużyny.

Nasi górnicy grali wprawdzie szybko i nieustępliwie, nie dalo to jednak odpowiedniego efektu na skutek niedokładnych i bardzo chaotycznych podań. Przez to właśnie

zmarowali oni wiele dogodnych okazji do zdobycia bramki. Najlepszymi zawodnikami w zespole Górnika byli: Gansiniec, a następnie Pęczek, Skarżyński i Wróbel II. Forys bronił dobrze w pierwszych dwóch tercjach, lecz w trzeciej zawił dwie łatwe do obrony bramki. Drużyna Górnika wystąpiła w następnym składzie: Forys, Zawadzki, Gburek, Jedrol, Gansiniec, Jończyk, Pęczek, Kłysz, Wróbel II, Skarżyński, Wróbel I.

Doskonała forma drużyn siatkówki LZS Mogilany i Koźmic Wielkich

Po przeprowadzeniu kilkutygodniowych treningów siatkarki LZS Mogilany oraz siatkarki z Mogilan i Koźmic Wielkich wzięły udział w rozgrywkach o puchar WKKE. Siatkarki Koźmic po zwycięstwie nad Stalą Skawina przeszły do dalszych rozgrywek, natomiast gorzej powiodło się sportowcom z Mogilan, którzy wylosowali już w pierwszym rzucie silny zespół andrychowskiego Włódnianza, przegrywając 2:3.

Na marginesie tego meczu należy nadmienić, że drużyna LZS z Mogilan prowadziła w piątym secie 13:5 i dopiero po kontuzji najlepszego zawodnika, który musiał opuścić boisko, Włódnianzowi udało się rozstrzygnąć decydujący set na swoją korzyść.

W rozgrywkach pucharowych bardzo dobrze wystartowały siatkarki LZS Mogilany, które po ciekawej i stojącej na dobrym poziomie grze, pokonały silny zespół Spójni Nowy Sącz 3:1 i zakwalifikowały się do dalszych rozgrywek.

Pierwsze zwycięstwa siatkarek LZS Mogilany i siatkarki Koźmic Wielkich oraz dobra postawa siatkarki Mogilan, świadczą o tym, że sportowcy tych zespołów dobrze wykorzystali okres przygotowawczy.

Dobra forma zawodników jest również dużą zasługą trenera Kazimierza Michańkiewicza, (Koresp. Karski)

Grę Puskasa Hidegkutiego i Bozsika będziemy podziwiać na ekranie w WDK

KRAKOWSCY miłośnicy piłkarstwa będą mogli w najbliższym czasie podziwiać grę najlepszych zawodników węgierskich i polpatrzeć ich sztuki mistrzowskie. Filmy nakręcone przez operatorów węgierskich z meczu stulecia Węgry—Anglia w Londynie, oraz z rewanżowych zawodów między tymi reprezentacjami w Budapeszcie, jak również z innych meczów reprezentacyjnych, pozwolą krakowskim entuzjastom sportu piłkarskiego podziwiać najlepszych piłkarzy świata.

Obejrzenie filmów będzie miało szczególną wagę dla trenerów, instruktorów oraz zawodników.

Organizacją tej ciekawej imprezy zajmie się Wojewódzki Dom Kultury przy współudziale Instytutu Węgierskiego w Krakowie oraz Redakcji „Piłkarza”.

KUPON KONKURSOWY „ECHA KRAKOWSKIEGO” WYBIERAMY WZOROWEGO PIŁKARZA

Za najbardziej wzorowo zachowującego się piłkarza naszego okręgu uważam:

1.
z koła sportowego
2.
z koła sportowego
3.
z koła sportowego
Nazwisko i imię
Adres

Marta dźwignęła wyladowaną miskę.
— Już koniec, Stefo. Teraz wrzucę pielnuchy do kociołka i zaparzę dla nas kawki.
— Daj spokój, odpocznij.
— Pozwolisz mi chyba na tę małą przyjemność? — Marta uśmiechnęła się przyniśnie jak młoda dziewczynka. Wsunęła bieliznę do wrzątku, objęła ramieniem zdziwionego gościa:
— Ach, mila moja, przecież ja i ciebie niedawno znalazłam, nie tylko siebie! Ja przecież i ciebie znalazłam.
— Czyś dostała fiołka? — broniła się Stefania wzruszeniu.
— Jestem ci serdecznie wdzięczna za opiekę, trzeźwość, energię. Za dziesiątki zalet, które w sobie nosisz i które dla mnie zebrały się w bukiet...
— Flecesz, pleciugo, zwykły obowiązek!
— Jeszcze mam tyle długu u ciebie...
— Nie myśl o tym.
— Owszem, myślę, i po troszku spłacać ci z emerytury. Ale tego ważniejszego długu nie spłaca nigdy...
— Nie przesadzaj, nie bądź cikiwa, zaparz już lepiej tej kawy! — Stefia zakreśliła się na wysokim obcasie, a gdy zapalała od gazowego płomyka drugi papieros, zauważyła, że palce jej leciutko drżą... Głupia rzecz!
— O jej... — nadszawiła ucha — a cóż tak skomli?
— To Heros — westchnęła Marta z miną winowajczyni.
— Co takiego? Jaki znów Heros?
— Psiak! Leszka! Zamknął go tymczasem w komórce.
— Znasz ani o was?
— Ooo... — Marta nisko spuściła głowę nad młynkiem. — ...zawsze z nim marzył...

Jadwiga Korczakowska

Mama do wszystkiego

— Nie, ty jesteś fenomenalna! — klasnęła w ręce Stefania — Jeszcze psa będzie hodowała!
— Obydwe zaczęły się śmiać głośno, nieopanowanie, jak kiedyś w szkole. Stefa aż popłakała się ze śmiechu, pachnącą chusteczką ostrożnie wycierała rzesy.
— Wiesz, Mario, ty nigdy nie będziesz stara! Strasznie cię lubię, moja babciu!
— Pijemy kawę, a potem biore się do kąpienia Maćka.
— Czy będzie mi wolno asystować podczas tego ceremoniału?
— O pani, cała przyjemność po mojej stronie!... O jej, miałam utrzc kartofle na pyzy... Chyba już nie zdąże...
Dłonie kobiety wprawnie, delikatnie kapia, pudrują, przewijają różowe ciało. Maciuś wydaje się być ogromnie zadowolony z opiekuńki i z całego przedziwnego świata. Wyrażając uznanie fika pofalowanymi nóżkami, pilnie wpatruje się w pochylone nad nim twarze i w jasną płaszczyznę sufitu.
Stefania z ukrywaną zazdrością obserwuje, jak Marta pieczołowicie, nabożnie odziewa naguska w niebieski kaftanek, odwija mankiecki nad filigranowymi piąstkami. Każdy jej

ruch jest umiejętny, pełen wdzięku. Skupioną twarz prześwieca najpiękniejsze na świecie uczucie: miłość macierzyńska. Gdy Stefania patrzy na ten obraz godny dobrego malarza, rozrzewnienie łaskocze ją w gardle. Odzywa się oschle: — Niczego sobie rudasek, grzeczny bąk. Można polubić takie coś...
— Polubić? — Marta unosi ciemne łuki brwi. — Co gadasz! Nie lekceważ pana Maciusia! — podaje Stefie mydłem pachnącego czlowieczka. — Masz, chcesz go pocałować w karczek? Stefania szybko, wstydliwie muska wargami kosmatą szyjkę, kędziorki miękkie, jak piórka piskielka.
— No, dosyć tego dobrego! — zrywa się nagle. — Muszę wracać, późno już... Nie, nie odprowadzaj mnie, nie przeszkadzaj sobie, bądź zdrowa!
Pospiesznie, jakby uciekając, zbiegła ze schodów.
— Tak, moja biedna Stefo, taak... — szepnęła Marta. Ułożyła Maciusia w beciku, przewiązała rozfikane nóżki.
— A teraz pogramy, synku, chcesz? Troszkę, troszeczkę, po cichutku, póki nikogo nie ma...
Otworzyła pianino i obejmując ramieniem poduszkę, drugą ręką wyszukuje dźwięków kołysanki.
Bobuś wlepa niebieskie spojrzenia w niebieskie Marty korale. Milczy, nadsłuchuje. Trzeba przyznać, że z szacunkiem odnosi się do muzyki... Ale czy rozumie, o czym śpiewa kołysanka?
...Na skłanej górze jest zaklęta kraina Dobra i Piękna... Człowiek się ku niej wspina...